DZIŚ 8 STRON — CENA ZŁOTYCH 5 — WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. GDAŃSK, PIĄTEK 16 GRUDNIA 1949 R. Nr 346 (906)

DZIŚ W NUMERZE:

Bolesław Bierut:
ZWYCIĘSKI WÓDZ NOWEJ EPOKI
str. 3 — 4

ZE SKARBNICY MYSLI STALINOWSKIEJ

„... bez nieprzejednanej walki z oportunistami w swych własnych szeregach, bez rozgromienia kapitulantów we własnym swym środowisku, partia klasy robotniczej nie może zachować jedności i dyscypliny swych szeregów, nie może spełnić swej roli organizatora i kierownika rewolucji proletariackiej, nie może spełnić, swej roli budowniczego nowego społeczeństwa, społeczeństwa socjalistycznego".

(Z „Historii WKP(b)")

Twórczy wysiłek dla dobra ludowej ojczyzny najwyższą dumą i zaszczytem Polaka

Prezydent Bierut nadaje ordery „Sztandaru Pracy" w rocznicę historycznego Kongresu Zjednoczeniowego

WARSZAWA (PAP). 15 bm. w dniu pierwszej rocznicy zjednoczenia partii robotniczych Prezydent Rzeczypospolitej udekorował orderami „Sztandar Pracy" I i II klasy szereg racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów WP, inżynierów i techników oraz pracowników nauki, kultury i sztuki.

W uroczystości, która odbyła się w sali Rady Państwa, wzięli udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Wręczając ordery ob. Prezydent powiedział:

„Odznaczenia nadawane w Polsce przedwojennej, rzadko związane były z zasługami z tytułu pracy, a już w żadnym razie nie dotyczyły zwykłych robotników. Uznanie dla ofiarnego, twórczego, indywidualnego wysiłku, który składa się na dobro ogólno-społeczne, może znaleźć swój właściwy wyraz dopiero w warunkach demokracji ludowej. **Dopiero w tym nowym ustroju społecznym, praca twórcza człowieka przestaje być obiektem wyzysku, spekulacji, niewoli.**

Dopiero po przepędzeniu kapitalistów, wyzyskiwaczy pracy ludzkiej, spekulujących dobrem ogólno-społecznym, które praca tworzy, zmienia się zasadniczo w społeczeństwie sam stosunek do twórczej pracy człowieka. Przywrócona zostaje indywidualnej pracy człowieka, najwyższa godność społeczna i najwyższy szacunek narodu.

Indywidualny wysiłek twórczy splata się jak najściślej i bezpośrednio z ogólno-społecznym procesem twórczym, który stanowi o sile, o rozwoju, o wzroście całego narodu, o rozkwicie jego dobrobytu, jego kultury i jego wkładu w skarbnicę ogólno-ludzkiego postępu.

Jak żołnierz, który w chwili zagrożenia niepodległości swego kraju bohatersko przelewając swą krew, lub oddając swe życie wyraża gotowość obrony czci i honoru swego kraju, tak w życiu powszednim człowiek swym wysiłkiem twórczym **składa narodowi codzienną daninę uczuć, swój wkład w jego siłę i wielkość, w jego proces rozwojowy, w jego teraźniejszość i przyszłość.**

Dlatego też praca twórcza staje się **najwyższą dumą i zaszczytem człowieka**, tak jak najwyższą dumą i zaszczytem żołnierza — patrioty jest obrona niepodległości swego ojczystego kraju.

Polska Ludowa czynić będzie wszystko, aby **pracy twórczej swych obywateli nadać godność najwyższą, otoczyć ją uznaniem i szacunkiem, podnieść do należnego jej poziomu — zaszczytnej służby społecznej, wkładu w ogólny dobrobyt i kulturę narodu, w życiodajne źródło jego coraz szybszego wzrostu i rozkwitu.**

Dzisiejsza uroczystość wręczenia nowego zaszczytnego odznaczenia, ustanowionego przez władzę ludową w celu wyróżnienia tych, którzy przodują w pracy na różnych odcinkach wielkiego ogólno-narodowego frontu walki o nową wydajność pracy, nie jest więc zwykłą uroczystością.

Nie przypadkowo połączona została ona z rocznicą, która symbolizuje jedność klasy robotniczej. **Kongres Zjednoczeniowy bowiem, od którego dziś właśnie upływa rok, stał się wielkim przełomem nie tylko w życiu klasy robotniczej, ale i całego narodu. Jedność klasy robotniczej scementowała i pogłębiła jedność wszystkich ludzi pracujących w Polsce, budząc w nich entuzjazm i zapał twórczy, podnosząc ogólną wydajność pracy, nadając jej właściwe znaczenie.** Dlatego właśnie uznanie, które pragniemy dziś wyrazić przodującej, twórczej pracy obywateli, odznaczonych orderem „Sztandar Pracy", wiąże się naturalnie z tym wielkim przełomem społeczno-politycznym, którego wyrazem był **historyczny Kongres Jedności Klasy Robotniczej.**

Rola przodująca klasy robotniczej w wyzwoleniu pracy z niewoli kapitalistycznej, w przywróceniu jej godności społecznej w Polsce Ludowej, jest dziś zrozumiała i jasna dla całego narodu. **Kongres Jedności klasy robotniczej był właśnie tym historycznym przełomem, który utorował narodowi jasną drogę w przyszłość, pogłębił świadomość kierunku naszej ogólno-społecznej pracy twórczej. Wzbudził on przez to wiarę w przyszłość wśród milionów prostych ludzi, rozświetlił horyzonty, ożywił zapał w sercach ludzkich, podniósł godność człowieka pracującego i czcią otoczył jego twórczy wysiłek.**

Wyrazem tego zapału jest np. fakt przekroczenia zadeklarowanych przez klasę robotniczą składek na budowę Wspólnego Domu Partyjnego. **Zadeklarowano wówczas zebranie miliarda złotych; zebrano do dnia dzisiejszego 1.850.000.000 złotych i niewątpliwie osiągnięta zostanie suma 2 miliardów.** Oczywiście nie jest to jedyny i nie najbardziej znamienny fakt. **Wyrazem tego zapału jest oczywiście olbrzymi wzrost współzawodnictwa pracy, masowe formy tego współzawodnictwa, wielki wzrost wysiłków racjonalizatorów, robotników — wynalazców, którzy tworzą nowe formy, nowe sposoby naszej produkcji ogólnonarodowej.**

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje się przewodniczką tych wszystkich ludzi pracujących, partyjnych i bezpartyjnych, pracowników fizycznych i umysłowych, robotników, chłopów i inteligencji pracującej w marszu ku nowym, lepszym warunkom życia, w marszu do nowego ustroju społecznego, w marszu do socjalizmu. Bo dopiero socjalizm tworzy warunki pełnego wyzwolenia człowieka i czyni jego twórczą pracę przedmiotem dumy i zaszczytu, źródłem bohaterstwa i patriotyzmu, wyrazem najwyższej czci i honoru.

Socjalizm przetwarzają swym wysiłkiem twórczym w rzeczywistość już dziś przodujący ludzie naszego narodu — przodownicy pracy, entuzjaści współzawodnictwa, racjonalizatorzy, wynalazcy — ta wielka armia twórców pracy, która w codziennym ofiarnym wysiłku kształtuje byt i przyszłość naszego narodu.

Otoczmy więc czcią i szacunkiem tych przodujących ludzi i ich twórczy wysiłek.

NIECH ŻYJĄ PRZODOWNICY PRACY — NOWI PRZODUJĄCY LUDZIE NASZEGO NARODU!

20 grudnia-dniem najwyższych osiągnięć produkcyjnych

Załoga Stoczni Północnej podjęła apel górników kopalni im. Józefa Stalina

15 bm. odbyło się w Stoczni Północnej w Gdańsku zebranie przodowników pracy, majstrów, brygadzistów i kierownictwa zakładu, zorganizowane przez Komitet Zakładowy PZPR.

Na wstępie I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. **Kilian** powinszował załodze sukcesu, zbudowania pierwszej większej jednostki rybackiej, zbudowanej w Stoczni Północnej i równocześnego założenia stępki pod następną jednostkę tego typu.

Ukończenie tych prac stanowiło wykonanie zobowiązania, jakie załoga stoczni podjęła dla uczczenia pierwszej rocznicy zjednoczenia ruchu robotniczego.

Następnie tow. Kilian zapoznał zebranych z treścią apelu załogi kopalni im. Józefa Stalina w Sosnowcu.

Apel górników został podjęty z zapałem. Załoga Stoczni Półn. postanowiła przy ogólnym aplauzie ogłosić dzień 20 bm. **dniem pracy stalinowskiej**, w którym przekroczy wszelkie swoje dotychczasowe wyniki produkcyjne.

ŚLĄSK I ŁÓDŹ ODPOWIADAJĄ NA APEL

WARSZAWA PAP. Apel załogi kopalni w Sosnowcu podjęli robotnicy kopalń, hut i fabryk śląskich. **Na zebraniach załóg 20 zakładów pracy, odbytych 15 bm. robotnicy zgłosili swój udział w dniu pracy stalinowskiej.**

W Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie sta-

nie do współzawodnictwa ogółem 16 oddziałów.

W rezolucji uchwalonej na zebraniu załogowym robotników huty „Kościuszko" czytamy: **„Zobowiązujemy się w dniu 20 grudnia — w dniu pracy stalinowskiej dać największą wydajność na naszych agregatach oraz ustalić nowe rekordy produkcyjne".**

Załogi hut „Bankowa", „Zygmunt", „Batory" i „Pokój" górnicy kopalni „Kazimierz — Juliusz", „Karol" i wielu innych deklarowali w dniu pracy stalinowskiej znaczne przekroczenie norm pracy oraz polepszenie produkcji.

Również we wszystkich zakładach przemysłu włókienniczego w Łodzi odbyły się masowe zebrania, na których robotnicy i młodzież robotnicza masowo zadeklarowali swój udział w dniu pracy stalinowskiej.

W uznaniu wybitnych zasług

Tow. A. Zawadzki odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I kl.

WARSZAWA PAP. W związku z 50 rocznicą urodzin, w uznaniu wybitnych zasług w pracy społeczno-politycznej i w dziele budownictwa Polski Ludowej, Prezydent RP nadał gen. Aleksandrowi Zawadzkiemu, sekretarzowi KC PZPR i przewodniczącemu CRZZ — order „Sztandar Pracy" I kl.

Przemówienie M. Thoreza sekr. gen. KC KPF str. 5

Próbny rejs s/s „Jedność Robotnicza" str. 5

Imię Stalina źródłem otuchy i siły w walce o pokój i socjalizm

List dr. Ernesta Syma, prof. Politechniki Gdańskiej

Z całego kraju płyną od ludzi pracy, przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, od dzieci, młodzieży i kobiet, od uczonych i literatów, serdeczne życzenia i listy z okazji 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina. Poniżej zamieszczamy trzy szczególnie charakterystyczne listy: dra Ernesta Syma, profesora Politechniki Gdańskiej, Związku Literatów Polskich i chłopki ze wsi Osiek, pow. olawskiego, Reginy Mazur.

DROGI NAUCZYCIELU!

Na dzień 70 rocznicy Waszych urodzin płynie z całego świata nieprzerwany potok życzeń od ludzi różnego koloru skóry, różnej płci, różnego wieku, od ludzi najróżnorodniejszych zawodów, ludzi, którym rozmaicie układało się życie.

Miałem dziś okazję widzieć list pisany do Was niewprawną ręką robotnika rolnego spod Sztumu i myślę, że zawiera on słowa, pod którymi podpisać się musi każdy uczciwy człowiek na całym świecie.

I ja, polski biochemik, **przyłączam się do słów tak prostych, jak proste, surowe i twarde było Wasze życie, poświęcone bez reszty wielkiej idei wyzwolenia ludzkości.** Słowa te brzmią: *„Życzę Ci wielu, wielu dłuuich lat życia i zdrowia, byś nadal kierował ludźmi, pragnącymi dobrego życia i pokoju".*

Czegóż więcej może Wam życzyć, Drogi Nauczycielu, polski uczony?

Kiedyś, gdy Polską rządzono nie w interesie narodu, lecz w interesie sprzedajnych klas posiadających, sprzymierzonych z międzynarodową reakcją przeciw postępowi, my uczeni polscy, od czuwaliśmy, że nie wyczerpujemy wszystkich naszych możliwości. Brak nam było wtedy przekonania, że pracujemy dla całego narodu. Wielu uczonych, wychowanych w społeczeństwie kapitalistycznego wyzysku, buntowało się przeciw temu, ale tylko ci, którzy mieli szczęście czerpać z nauki Lenina i Waszej, mogli widzieć jasno jedyną drogę, prowadzącą do podporządkowania nauki służbie całej ludzkości.

Dziś, kiedy w naszej ludowej ojczyźnie nauka przeżywa okres niebywałego rozkwitu, przypomi nam sobie jak koszmar dni, w których służyła ona uprzywilejowanej grupie niegodnych ludzi.

Dech zapierają olśniewające wyniki, jakie osiągają uczeni wielkiego kraju zwycięskiego socjalizmu. Kiedy czytam o wspaniałym zastosowaniu energii atomowej dla podporządkowania człowiekowi przyrody i pełnego wykorzystania jej bogactw i możliwości dla szczęścia pokoleń i porównuję je ze zbrodniczymi knowaniami imperialistycznych podżegaczy wojennych — jasno widzę przed sobą drogę, którą iść musi uczony. JEST TO DROGA OŚWIETLONA PROMIENIAMI TWEGO GENIUSZU — DROGA SOCJALIZMU.

Dziś, jako bezpartyjny uczony polski, czas wolny od badań naukowych poświęcam sprawie ruchu obrońców pokoju. Czytam Wasze dzieła i dzięki temu coraz lepiej widzę, jak słuszne, przewidujące, jedynie zgodne z prawdą są Wasze wskazania, pisane językiem prostym i dla każdego przystępnym.

Na wzór radzieckich kolegów staramy się — my uczeni Ludowej Polski, dorastać do zadań, które stawia przed nami gwałtowny wzrost naszej ojczyzny, dziś prawdziwie niepodległej, dzięki Waszemu dowództwu w walce o rozgromienie faszyzmu hitlerowskiego, dzięki pomocy, jaką pod Waszym kierownictwem okazuje nam wielki Związek Radziecki. **Będziemy pracować, a ufna wiara w przyszłość, wypływająca z poczucia niezwyciężonej siły Waszej wielkiej idei, stwarza dla tej pracy warunki, w których każdy z nas starzejąc się czuje się coraz młodszym.**

Przyjmijcie ode mnie w radosny dla całej ludzkości dzień swego 70-lecia gorące staropolskie „Sto lat!" i zapewnienie, że pracować będę tak, by stać się godnym żołnierzem kierowanej przez Was wielkiej armii obrońców pokoju na całym świecie.

Dr ERNEST SYM
Prof. Politechniki Gdańskiej.

(Dalsze listy na str. 2).

W dniu 14 bm. o godz. 16 w zajezdni M.Z.K.G.G. we Wrzeszczu odbył się wiec ZMP, poświęcony 70 rocznicy urodzin tow. Józefa Stalina. Na zdjęciu sztafeta ZMP z powiatu gdańskiego.

Nauczyciele polscy wysiedleni z Francji przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. przybyła do Warszawy grupa 18 nauczycieli i inspektorów polskich wysiedlonych przez reakcyjny rząd francuski.

Ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Zobowiązania robotników portu węglowego w Gdańsku

Robotnicy portu węglowego w Wisłoujściu postanowili wysłać do tow. Stalina list. Czytamy w nim m. in.:

Ślubujemy z okazji Waszych urodzin wzmóc jeszcze bardziej czujność o czystość szeregów naszej partii, jeszcze lepiej i sprawniej pracować dla przyśpieszenia budowy zrębów socjalizmu w Polsce, powiększyć nasz wkład do walki o pokój, o jedność szeregów robotniczych, o postęp i socjalizm. W tej walce będziemy się kierować zasadami Marksa, Lenina i Waszymi wskazaniami.

Dzień Waszych urodzin załoga postanowiła uczcić wzmożoną pracą i konkretnymi zobowiązaniami. **Pracownicy Wydziału Technicznego zakończą naprawę torów kolejowych w Basenie Górniczym o 21 dni przed terminem. Załoga Warsztatów Mechanicznych przebuduje łaźnię o 10 dni wcześniej, robotnicy taboru pływającego oddadzą do użytku motorówkę „Halinka" o 9 dni przed terminem, trymerzy i dźwigowi dzień Waszych urodzin uczczą jeszcze bardziej wzmożoną pracą, skracając czas załadunku każdego statku radzieckiego, by w ten sposób ułatwić marynarzom radzieckim wykonanie ich zobowiązań we współzawodnictwie.** Pracownicy administracji do 20 bm. wykończą wszelkie zaległości i nie dopuszczą w przyszłości do powstania nowych.

Usprawnienie eksploatacji statków PMH

Załogi polskich statków pływających obecnie na wszystkich morzach świata nadsyłają do swojej bazy macierzystej meldunki radiowe o podjęciu dodatkowych prac dla uczczenia rocznicy urodzin Wielkiego Stalina, pod którego dowództwem Armia Radziecka przyniosła wyzwolenie naszemu Wybrzeżu. Marynarze **s/s „Kolno"** wymalują luki, maszty, pokłady i nadbudówki oraz wykonają we własnym zakresie remonty maszyn. Załoga **s/s „Kościuszko"** wykonała na pełnym morzu naprawę turbiny, przyczyniając się do skrócenia postoju w porcie macierzystym o 4 dni. Załoga **m/s „Lewant"** poświęciła 185 roboczogodzin na prace konserwacyjne i zobowiązała się skrócić czas podróży o 1 dzień. Marynarze, zatrudnieni na polskich statkach pełnomorskich, marynarze holowników i pracownicy biur portowych przesyłają tow. Stalinowi słowa przywiązania i życzą, by przewodził ruchowi robotniczemu całego świata przez długie lata dla ugruntowania pokoju i sparaliżowania zakusów podżegaczy wojennych.

Elektryczny szybkościowiec załogi SPB w Nowym Porcie

Załoga robotnicza SPB, zatrudniona na budowach w Nowym Porcie, na wniosek monterów: Tępskiego, Jara i Dybali postanowiła uczcić dzień urodzin wodza międzynarodowych sił pokoju i postępu przez **wybudowanie pierwszego szybkościowca elektrycznego. Będzie to montaż instalacji elektrycznej na bazie przeładunkowej bydła na jednym z nabrzeży portowych.** Skomplikowana instalacja będzie wykonana **w ciągu 4 dni,** przy czym robotnicy zobowiązali się uzyskać średnie **przekroczenie normy o 200%, stosując system dwójkowy wprowadzony po raz pierwszy przez elektromontera gdyńskiego — Mazurka.**

3 dalsze kopalnie
wykonały plan roczny

KATOWICE (PAP). 15 bm. zakończyły zwycięsko walkę o przedterminową realizację państwowych rocznych planów produkcji węgla kamiennego załogi kopalń „Makoszowy", „Bielszowice" i „Wirek".

Hutnicy zakończyli
przedterminowo
plan produkcji

KATOWICE (PAP). 12 grudnia br. hutnictwo polskie wykonało przedterminowo trzyletni i roczny plan produkcji surówki.

W związku z tym nowym osiągnięciem przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników Józef Knapczyk oraz dyrektor generalny CZPH inż. Ignacy Borejdo wysłali meldunki do przewodniczącego PKPG wicepremiera Hilarego Minca i kierownika Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego inż. Kiejstuta Żemajtisa.

Załogi hut złożyły w nich zapewnienie, iż tak jak dotąd nadal kroczyć będą w pierwszych szeregach budowniczych Polski socjalistycznej, przysparzając gospodarce narodowej tysiące ton stali w produkcji ponadplanowej.

Sztafety młodzieżowe z całego kraju
niosą pozdrowienia i meldunki
dla wielkiego jubilata — Józefa Stalina

WARSZAWA PAP. Sztafety młodzieżowe, niosące życzenia dla generalissimusa Józefa Stalina oraz meldunki o wykonanych zobowiązaniach powziętych dla uczczenia 70 rocznicy jego urodzin przybyły 14 bm. z miast powiatowych do wojewódzkich. Dziesiątki tysięcy ludzi, zebranych na największych placach miast lub w lokalach zamkniętych odświętnie udekorowanych entuzjastycznie witały przybywającą młodzież.

Na wiecu młodzieżowym w **KATOWICACH**, Łucjan Ratajczyk przodownik pracy kopalni „Prezydent", jeden z uczestników sztafet, meldując o znacznym przekroczeniu zobowiązań przez 5 brygad młodzieżowych tej kopalni oświadczył: **„W imieniu całej górniczej młodzieży Śląska przyrzekam, że nie będziemy szczędzić pracy nad zbudowaniem w Polsce ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu. W naszej pracy, i walce wzorem będzie dla nas wielki kierownik pierwszego państwa socjalistycznego i wielki bojownik o postęp i pokój generalissimus Stalin".**

Młodzież PZPB w **PRUDNIKU** melduje o zorganizowaniu 10 nowych brygad produkcyjnych.

WE WROCŁAWIU dziewięciotysięczne zgromadzenie na Placu Ratuszowym z entuzjazmem przyjęło meldunek od sztafet, które doniosły, że **około 300.000 młodzieży dolnośląskiej zapoznało się na zebraniach z życiorysem Józefa Stalina. Wartość wykonanych prac w ramach czynu stalinowskiego wynosi około 49 miln. zł.**

Młodzież całego woj. wrocławskiego zobowiązała się ponadto w dniu 20 grudnia — dniu pracy stalinowskiej przekroczyć dotychczas osiągnięte normy produkcyjne.

W miastach i miasteczkach, w gminach, gromadach i wioskach **WOJ. SZCZECIŃSKIEGO** odbyły się tysiące masówek i zebrań, na których ponad 250 tys. młodzieży, zorganizowanej i niezorganizowanej zapoznało się z życiem wielkiego Stalina. **O miłości do Józefa Stalina, jaką żywi młodzież woj. szczecińskiego, świadczy ponad 2.000 podarków, listów i adresów. Zobowiązania wykonane przez młodzież Pomorza Zachodniego wyrażają się sumą około 10 milionów zł.**

Sztafety rowerowe, motocyklowe i piesze, które przybyły ze wszystkich powiatów i miast wydzielonych **WOJ. POMORSKIEGO** na wiec w Bydgoszczy zameldowały, że **w dniach od 8 do 12 bm. odbyły się 1.432 zebrania, które stały się manifestacją przywiązania i miłości do generalissimusa Józefa Stalina. Powzięte zobowiązania dla uczczenia rocznicy jego urodzin zostały wykonane w ciągu 51.139 roboczogodzin.**

Młodzież **WOJ. KRAKOWSKIEGO**, realizując swoje zobowiązania stalinowskie, **przyniosła Polsce Ludowej 19.242.000 zł oszczędności.**

O imponujących osiągnięciach w akcji przygotowań do godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina meldowała na wiecach młodzież województw: **łódzkiego, białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i kieleckiego.**

Wiece nosiły wszędzie charakter **potężnych manifestacji uczuć miłości i wdzięczności społeczeństwa miast i wsi dla wielkiego szermierza pokoju i postępu — generalissimusa Józefa Stalina.**

AKADEMIA CENTRALNA W WARSZAWIE

WARSZAWA PAP. 15 bm. do Warszawy przybyły z całego kraju sztafety młodzieżowe niosące dary i meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez młodzież polską dla uczczenia wielkiej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W związku z przybyciem sztafet w auli Politechniki Warszawskiej odbyła się uroczysta akademia.

Życzenia dla „Trybuny Ludu"
od przewodniczącego KC PZPR tow. Bieruta

Do
redakcji „TRYBUNY LUDU".

Komitet Centralny PZPR przesyła zespołowi pracowników „Trybuny Ludu" pozdrowienia z okazji rocznicy powstania centralnego organu Partii.

Upłynął rok pracy „Trybuny Ludu", rok pracy całej prasy naszej zjednoczonej partii. W ciągu tego roku prasa partyjna z „Trybuną Ludu" na czele wniosła niemały wkład do dzieła wzmocnienia spoistości ideologicznej, ubojowienia i podniesienia aktywności naszej Partii.

W obliczu nowych wielkich zadań, które stoją przed naszą Partią, wierzymy, że prasa partyjna jeszcze ostrzej zwalczać będzie wrogów Polski Ludowej; jeszcze śmielej korzystać będzie z oręża krytyki i samokrytyki, jeszcze bardziej wzmocni swą pracę wychowawczo-organizacyjną, jeszcze bardziej pogłębi więź partyjną z najszerszymi masami.

Przewodniczący KC PZPR
BOLESŁAW BIERUT.

Warszawa, 15 grudnia 1949 r.

„Okażemy się godni Waszego imienia"
Wielka manifestacja robotnicza w Zakładach im. Stalina w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Doniosły dzień 15 grudnia br. — dzień przemianowania zakładów H. Cegielskiego na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, cała załoga świętowała uroczyście i radośnie.

Największa w Poznaniu sala, w której odbyły się uroczystości, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Kilka tysięcy osób zgromadziło się na ulicy przed mikrofonami, aby tą drogą wysłuchać przebiegu zebrania.

Po licznych przemówieniach, wśród nieopisanego entuzjazmu robotnicy uchwalili wysłanie listów do generalissimusa Józefa Stalina i przewodniczącego Komitetu Obchodu 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina — Bolesława Bieruta.

„Być robotnikiem w zakładach Waszego imienia — piszą m. in. robotnicy w liście do generalissimusa Józefa Stalina — **to znaczy walczyć wiernie o urzeczywistnienie tych ideałów, którym Wy poświęcacie swoje życie i pracę.**

Być robotnikiem w zakładach Waszego imienia — to znaczy, wzorując się na radzieckich stalinowskich pięciolatkach, mobilizować całą załogę do wykonania i przekroczenia planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Pracować w zakładach im. Stalina, to znaczy przodować w wykonywaniu planów produkcyjnych w całym polskim przemyśle metalowym.

Dumni jesteśmy, że nasze zakłady od dziś noszą imię wielkiego Stalina. Zadania wypływające z tej nazwy załoga wykona z honorem".

W liście do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta czytamy m. in.:

„Załoga naszych zakładów śle Wam, Obywatelu Prezydencie, gorące proletariackie podziękowanie, za spełnienie życzeń naszych robotników. Załoga nasza ze szczerą radością przyjęła wiadomość, że zakłady odtąd będą nosiły nazwę: Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. Jesteśmy dumni z tej nazwy i rozumiemy, jakie ona nakłada na nas obowiązki."

W celu podważenia potencjału gospodarczego Państwa Polskiego
dyplomaci francuscy wraz z hitlerowcami i WIN-owcami
uprawiali działalność szpiegowsko-sabotażową
Proces przed Sądem Wojskowym we Wrocławiu

WARSZAWA PAP 16 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu stanęli obywatele francuscy — Yvonne Bastar, Bazyli Bukisow, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann, obywatel polski Jan Kubisiak oraz obywatel niemiecki Wilhelm Hild — agenci i współpracownicy zlikwidowanej w marcu br. przez władze bezpieczeństwa publicznego siatki wywiadu francuskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że, jak to w toku śledztwa ustalono, **przedstawiciele oficjalnych placówek dyplomatycznych Republiki francuskiej w Polsce, nadużywając swych praw i przywilejów, uprawiali z jawnym pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego, szeroką działalność sabotażowo-dywersyjną i szpiegowską, skierowaną przeciw najżywotniejszym interesom Państwa Polskiego.**

Już w 1947 r. zastępca francuskiego Attache wojskowego mjr. Humm przy ambasadzie w Warszawie zorganizował siatkę dywersyjno-szpiegowską, opartą na etatowych pracownikach francuskich placówek werbując do niej b. członków partii hitlerowskiej i zbrodniczej organizacji SS oraz polskie elementy reakcyjne. Po opuszczeniu Polski przez mjr. Humm funkcję jego jako rezydenta wywiadu przejął sekretarz - archiwista ambasady francuskiej w Warszawie — Aymer de Brossin de Mere. **Działalność dywersyjno-sabotażową i szpiegowską uprawiali: sekretarz konsulatu francuskiego we Wrocławiu Witold Jałoszyński aż do wyjazdu z Polski w końcu 1947 r., Yvonne Bessaler — sekretarka konsulatu francuskiego we Wrocławiu oraz konsul francuski we Wrocławiu Guy Monge.**

Jednym z głównych zadań rezydentury wywiadu francuskiego w Polsce było **opracowywanie i przygotowywanie aktów dywersyjno-sabotażowych w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, w celu podważenia potencjonału przemysłowego Państwa Polskiego i obniżenie jego zdolności obronnej. W związku z tym De Mere i konsul Monge dawali oskarżonym Bukisowowi, Feldeisenowi, Mildowi i Hoffmanowi odpowiednie wytyczne i zadania, ci zaś poczynili szereg kroków, zmierzających do wprowadzenia otrzymanych instrukcji w czyn.**

Równolegle z akcją sabotażowo-dywersyjną wymienieni przedstawiciele francuskich placówek dyplomatycznych w Polsce **uprawiali szpiegostwo przeciwko Państwu Polskiemu.**

Oskarżeni przekazywali raporty wywiadowcze przez konsulat francuski we Wrocławiu do ambasady francuskiej w Warszawie, początkowo na ręce mjr. Humm, a potem — De Mere.

Jednym z wybitnych agentów francuskiej siatki wywiadowczej była Yvonne Bessaler, która w kwietniu 1946 roku prowadziła w Paryżu ewidencję materiałów szpiegowskich nadchodzących z Polski. W 1947 jako sekretarka w konsulacie francuskim we Wrocławiu przejęła od Witolda Jałoszyńskiego kierownictwo zorganizowanej już uprzednio siatki wywiadowczej, wydając jej członkom instrukcje i polecenia oraz gromadząc dostarczone materiały szpiegowskie. W swej działalności szpiegowskiej Bassaler posługiwała się osobnikami, uprawiającymi już przed zwerbowaniem do pracy wywiadowczej, wrogą działalność przeciwko Państwu Polskiemu w szeregach organizacji konspiracyjnych, jak „WIN" i innych. Agenci jej, jak np. oskarżony Jan Kubisiak i Maria Kubisiak należeli najpierw do nielegalnej AK, a następnie do WIN w Przemyślu.

Osk. Jan Kubisiak został zwerbowany do pracy na rzecz wywiadu francuskiego za wynagrodzeniem pieniężnym przez Jałoszyńskiego i używał pseudonimu „V2". **Kubisiak prowadził ożywioną działalność wywiadowczą, a także zwerbował do siatki szpiegowskiej szereg osób, które dostarczały mu ważnych informacji. Kubisiak za pracę szpiegowską otrzymał łącznie 600.000 zł.**

Osk. Bazyli Bukisow zwerbowany w maju ub. roku w Krakowie przez mjr. Humm, **sporządzał raporty wywiadowcze i plany obiektów na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego, śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego i systematycznie przekazywał je do de Mere, podpisując je pseudonimem „Martin".**

W listopadzie ub. roku Bukisow został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim we Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu **ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.**

DE MERE ZADANIE TO OTRZYMAŁ OD BRYTYJSKICH ORGANÓW WYWIADOWCZYCH.

W pierwszych dniach marca br. Bukisow otrzymał od „sekretarza — archiwisty" ambasady francuskiej polecenie zwerbowania ok. 10 agentów z okolic Wałbrzycha, w celu **zorganizowania sieci dywersyjno-sabotażowej,** która przez **systematyczne uszkadzanie maszyn i zasypywanie chodników miała niszczyć kopalnie wałbrzyskiego okręgu węglowego.** Aresztowanie przeszkodziło Bukisowowi wykonania zleconych mu czynów. **Za swą pracę na rzecz wywiadu otrzymał on łącznie 1.100.000 zł.**

Rezydenci francuskiej sieci dywersyjno - szpiegowskiej szczególnie chętnie opierali się w swej pracy przeciwko Polsce na elementach hitlerowskich. **Agentem tego pokroju był obywatel francuski narodowości niemieckiej, osk. Józef Feldeisen, który uzyskiwał i przekazywał centrali wywiadu francuskiego wiadomości o pierwszorzędnym znaczeniu dla obronności Państwa Polskiego.**

W połowie października ub. roku Feldeisen na polecenie de Mere kazał zwerbowanemu przez siebie członkowi dawnej partii hitlerowskiej, Rudolfowi Hilscherowi **zniszczyć hutę szkła w Kunicach** w pow. Żary, które to zamierzenia zostały również pokrzyżowane przez władze bezpieczeństwa.

Innym czynnym hitlerowcem, osobiście kontaktującym się z de Mere był Wilhelm Hild, któremu za udzielanie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, obiecano francuski paszport. Hild **zdobył i przekazał de Mere różne dane o wałbrzyskim zagłębiu węglowym i inne.**

Przekazał on także **próbkę kopaliny, mającej ważne znaczenie dla obrony państwa.** Konsul francuski we Wrocławiu, Guy Monge zlecił Wilhelmowi Hilde **dokonywanie przy pomocy grupy zorganizowanej przez tegoż oskarżonego, systematycznego sabotażu w kopalniach węgla. Polecił mu m. in. uszkadzać urządzenia wentylacyjne, w celu systematycznego zatruwania pracujących górników gazami trującymi.** Realizacji zleconych mu aktów dywersyjnych zapobiegła interwencja władz bezpieczeństwa.

Obywatel francuski narodowości niemieckiej Albert Hoffman z Bielawy (pow. dzierżoniowski) udzielał za wynagrodzeniem różnych informacji wojskowych i gospodarczych. **Hoffman podjął się również dokonywania aktów dywersyjnego sabotażu w Państw. Zakł. Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie.**

Konsul Monge w szczególności **polecił mu podpalać magazyny z gotową produkcją i surowcami oraz zniszczyć miejscową elektrownię.**

W zakończeniu akt oskarżenia precyzuje winę poszczególnych oskarżonych, podając kwalifikację prawną ich czynów.

Słowa miłości i wdzięczności
wzruszający list chłopki polskiej
do generalissimusa Stalina

„KOCHANY TOWARZYSZU STALINIE! Życzę Towarzyszowi długiego zdrowia i pomyślności bo **jakby nie Wy i Wasza partia, to by my już dawno nie żyli, albo by my byli we wielkim nieszczęściu i nędzy.**

Mój ojciec był drwalem i pracował w lesie u arcyksięcia Habsburga w pow. żywieckim i musiał utrzymać naszą mamę i nas pięcioro dzieci. Przy tej pracy ojca zabiło i matka nie dostała żadnej zapomogi. Brat najstarszy miał 10 lat, a najmłodszy 6 tygodni i żyliśmy w wielkiej nędzy, bo matka nie mogła nas używić. Do szkoły nie chodziło żadne, bo my nie mieli ubrania, a brat musiał iść do pracy w lesie, a jak ja miałam 7 lat, to z siostrą starszą musieliśmy iść na służbę.

Pierwsze buty miałam na nogach, jak miałam 8 lat, a w domu to my jedli dwa razy na dzień kwas z kapusty i ziemniaki bez omasty. A nie tylko ja miałam taką biedę, bo było takich ludzi tysiące w Polsce co tak żyli, a teraz jest opieka i sieroty się nie chowają na bruku jak za rządów sanacyjnych. Jak wyszłam za mąż to mąż pracował w kopalni, później go zredukowali i byliśmy bez środków do życia. Na wiosnę poszliśmy pracować do majątku u dziedzica Gniazdowskiego, to się pracowało od 5 rana do zachodu słońca. Razem z mężem my zarabiali 2,5 zł.

Potem mąż dostał po zmarłym bracie 2,5 morgi ziemi w górach i tak my żyli do 1945 roku.

Dzięki Towarzyszowi Stalinowi, jak nas wyzwoliła Armia Radziecka, to my mieli wielką radość, jak my zobaczyli wojsko radzieckie w naszej wsi. Pojechali my wtedy na Ziemie Odzyskane i tu my dostali gospodarkę 9 ha i żyje się nam dość dobrze. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Ja jestem agitatorką i wszystkim ludziom mówię, co nam dał Związek Radziecki i Towarzysz Stalin. **Takich rodzin jak my jest w Polsce tysiące, co zawdzięczają Towarzyszowi ocalenie i oni ze mną życzą Towarzyszowi długiego życia i pomyślnej pracy, żeby już nigdy nie było na świecie wojny, wyzysku i nędzy i żeby wszyscy robotnicy i chłopi byli braćmi i szli za Towarzysza przykładem".**

MAZUR REGINA
Wieś Osiek, gm. Godzikowice, pow. Oława".

Życzenia literatów polskich

Z okazji 70-lecia Twoich urodzin pisarze Polski Ludowej, zrzeszeni w Związku Literatów Polskich, przesyłają Ci najserdeczniejsze życzenia.

Piękne Twe życie jest wzorem, na którym uczyć się będą pokolenia ludzkie.

Twoja nauka stała się drogowskazem dla ludów całego świata.

Twoje dzieło stało się źródłem naszej otuchy i siły w walce o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego, o budowę socjalizmu.

Twoja nieugięta wola, która poprowadziła naród radziecki do zwycięstwa nad faszyzmem i przyniosła wyzwolenie naszej ojczyźnie, przewodzi obecnie milionom prostych ludzi walczących o pokój.

TWOJE IMIĘ JEST POSTRACHEM DLA IMPERIALISTÓW. TWOJE IMIĘ JEST SZTANDAREM POKOJU.

Dzięki Twojej nauce i Twoim wskazaniom rozwinęła się w kraju socjalizmu, w atmosferze przyjaźni narodów wyzwolonych z pęt kapitalizmu, nowa kultura, która czerpie swoją siłę z ludu jak Anteusz — z ziemi, kultura socjalistyczna, która jest kulturą prawdziwego humanizmu naszych czasów.

Wybitne osiągnięcia literatury narodów radzieckich, która tyle zawdzięcza Twojej osobistej opiece, Twoim jasnym i mądrym wskazaniom, są dla nas przykładem i zachętą do pracy nad budową kultury socjalistycznej w Polsce.

Zapewniamy Cię, największy humanisto naszych czasów, że dołożymy wszelkich starań, abyśmy stali się godni nazwy budowniczych tej kultury i zasłużyli na piękne miano inżynierów dusz ludzkich, które nadałeś pisarzom.

Zarząd Główny
Związku Literatów Polskich
Leon Kruczkowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Ewa Szelburg-Zarembina, Leopold Lewin, Janina Broniewska, Aleksander Maliszewski, Julian Tuwim, Adam Ważyk, Juliusz Żuławski.

Minister Wyszyński w Berlinie
Oświadczenie szefa delegacji ZSRR na sesję ONZ

BERLIN PAP. 14 bm. przybył z Paryża do Berlina z pierwszą oficjalną wizytą minister Wyszyński, jako gość rządu republiki.

W czasie swego pobytu w Berlinie minister Wyszyński złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w którym stwierdził m. in.: Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej oznacza początek nowego etapu historycznego w życiu narodu niemieckiego. Historyczne i międzynarodowe znaczenie utworzenia Niemieckiej RepublikiDemokratycznej ujawnił w swym piśmie powitalnym do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla — szef rządu radzieckiego Stalin.

Istnienie miłujących pokój Niemiec demokratycznych obok Związku Radzieckiego, konsekwentnego i stanowczego bojownika o pokój i wolność narodów, wyklucza, jak wskazał premier Stalin „możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata".

Przez historyczny akt utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej naród niemiecki potwierdził swe zdecydowanie walki o jednolite, niepodległe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy. Wykonanie tego szlachetnego zadania przyczyni się do ustalenia trwałego pokoju w Europie. Przy wykonywaniu tego zadania naród niemiecki spotka się z czynnym poparciem narodu radzieckiego, niezgięcie i stanowczo realizującego politykę pokoju.

Bestialstwa
kuomintangowców

LONDYN PAP. Kuomintangowcy, przed opuszczeniem Czungkingu, stracili przeszło 500 więźniów politycznych i podpalili gmach więzienia. Dokonali oni również licznych aktów terroru przed ewakuowaniem Czeng-Tu.

„KSIĄŻKA I WIEDZA"
uczciła dzień urodzin
JÓZEFA STALINA

WARSZAWA (PAP). W ramach współzawodnictwa dla uczczenia 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina, „Książka i Wiedza" wykonała cały swój roczny plan produkcyjny przedterminowo, na dzień 13 grudnia.

Plan przewidywał wydanie łącznie 16.720.000 egzemplarzy książek o łącznej objętości 218.853.000 odbitek arkuszy drukarskich. Już na dzień 13 grudnia produkcja „Książki i Wiedzy" wyniosła 16.754.000 egzemplarzy książek i 319.472.000 odbitek.

BOLESŁAW BIERUT

ZWYCIĘSKI WÓDZ NOWEJ EPOKI

Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu z nr. 6 „Nowych Dróg", poświęconego 70 rocznicy urodzin generalissimusa Józefa Stalina.

Stalin, imię to wyrosło na przełomie dwóch epok. Ginąca — doprowadziła do największego pognębienia człowieka. Nowa — rozpłomienia się coraz potężniejszym blaskiem zwycięstwa jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa.

* * *

Stając na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie tyranii imperialistycznej, realizując w tej walce sojusz robotników z chłopstwem pracującym i masami ludowymi, prowadzącymi walkę narodowo wyzwoleńczą — partia proletariatu wznosi sztandar wyzwolenia w imieniu olbrzymiej większości społeczeństwa przeciwko jego znikomej mniejszości. Hegemonia klasy robotniczej zmierza do realizacji przez proletariat wielkiej misji rewolucyjnej w celu zmiany stosunków społecznych w interesie olbrzymiej większości ludzi na całym świecie i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

Oczyścić ludzkości drogę rozwoju i twórczego postępu przez zerwanie z niej kajdan klasowego ucisku i wyzysku, zbudować społeczeństwo bezklasowe — oto cel rewolucji proletariackiej, oto podstawowe i naczelne zadanie programowe dyktatury proletariatu. Poprzez dyktaturę proletariatu realizują się dążenia wyzwoleńcze całego ludu pracującego, wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Hegemonia proletariatu jest rewolucyjnym przeciwstawieniem się dotychczasowej hegemonii burżuazji, która narzuciła ludzkości dyktaturę imperializmu. Imeprializm skupia pod swoją władzą nie tylko potężne środki gospodarcze. Dysponuje on również aparatem państwowym i zespołem środków politycznych, w których wielostronne formy oszustwa splatają się na przemian z metodami bezlitosnego terroru i gwałtu. Przy pomocy oszustwa i gwałtu burżuazja imperialistyczna sprawuje swą hegemonię nad olbrzymią większością wyzyskiwanych i tyranizowanych przez nią ludzi.

Wysadzając w powietrze całą nadbudowę społeczną, która strzegła i chroniła ustrój tyranii i wyzysku, głosząc, że jest to ustrój niezmienny i nienaruszalny — **klasa robotnicza pomaga podnieść się i wyprostować wszystkim pognębionym i uciemiężonym, wszystkim dźwigającym jarzmo burżuazyjnego ustroju społecznego.**

Nowa era w dziejach ludzkości

Towarzysz Stalin mówił w 10 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„W przeszłości rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał.

Tak się rzecz miała podczas wyzwoleńczych ruchów niewolników. Tak się rzecz miała w okresie powstań chłopów pańszczyźnianych. Tak się rzecz miała w okresie znanych „wielkich" rewolucji w Anglii, we Francji, w Niemczech. Nie mówię o Komunie paryskiej, która była pierwszą, pełną chwały, bohaterską, aczkolwiek nie uwieńczoną powodzeniem, próbą proletariatu zwrócenia historii przeciw kapitalizmowi.

Rewolucja Październikowa różni się zasadniczo od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy najrewolucyjniejszej klasy ze wszystkich klas uciskanych, jakie istniały dotychczas, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

Właśnie dlatego zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleńczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata". (J. Stalin „Zagadnienie leninizmu" str. 184).

Rewolucja proletariacka, to znaczy rewolucja socjalistyczna, oznacza narodziny nowej ery w dziejach ludzkości, ponieważ wprowadza ona gruntowny przełom w całokształcie stosunków społecznych: ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i ideologicznych, wprowadza gruntowny przełom w życiu mas pracujących i w życiu codziennym każdego człowieka. Rewolucja proletariacka to rewolucja, w której **proletariat obejmuje przewodnictwo w walce wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o nowy, lepszy ustrój społeczny w walce o nową erę dziejów ludzkich.**

Istota dyktatury proletariatu

Formą polityczną stosunków społecznych w okresie przejściowym od starego do nowego ustroju, od kapitalizmu do socjalizmu jest państwo dyktatury proletariatu.

Teorię i taktykę rewolucji proletariackiej w ogóle i dyktatury proletariatu w szczególności wypracowali i nakreślili **Lenin i Stalin.** W myśl tej teorii i taktyki organizowali siły do walki rewolucyjnej i kierownictwo tą walką.

Dookoła pojęcia „dyktatury proletariatu" wytworzyło się wiele błędnych poglądów i nieporozumień, m. in. również u nas w Polsce. Dlatego celowym będzie powołać się na kilka określeń Lenina i Stalina, nie pozostawiających żadnych wątpliwości.

Dyktatura proletariatu — to władza rewolucyjna, opierająca się na przemocy nad burżuazją. Oto, co mówi Lenin:

„Dyktatura proletariatu nie jest zakończeniem walki klasowej, lecz jest jej kontynuowaniem w nowych formach. Dyktatura proletariatu jest to walka klasowa proletariatu, który zwyciężył i wziął w swe ręce władze polityczną walką przeciw burżuazji zwyciężonej, ale nie unicestwionej, która nie przestała istnieć i nie przestała stawiać oporu, która spotęgowała swój opór". (W. Lenin — przedmowa do przemówienia „O oszukiwaniu ludu za pomocą haseł". Dzieła tom XXIV str. 311).

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce po zwycięstwie władzy ludowej, w której hegemonem jest proletariat, **walka klasowa nie znikła, lecz trwa w nowych formach, ponieważ klasy reakcyjne — zwyciężone, ale nie unicestwione,** nie przestały stawiać oporu, a nawet potęgują ten opór, zmieniając jego formy.

„Dyktatura proletariatu — mówi dalej Lenin — **jest to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem, awangardą ludu pracującego i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego** (drobnomieszczaństwo, drobni posiadacze, chłopstwo, inteligencja itd.) **lub ich większością, sojuszu przeciw kapitałowi, sojuszu, mającego na celu zupełne obalenie kapitału, całkowite zdławienie oporu burżuazji i prób restauracji z jej strony, sojuszu mającego na celu ostateczne stworzenie i utrwalenie socjalizmu".**

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce władza ludowa opiera się na sojuszu klasy robotniczej z nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, sojuszu, którego cele nie różnią się od sformułowanych wyżej przez Lenina.

I wreszcie:

„Dyktatura proletariatu... — mówi Lenin — **nie jest tylko przemocą nad wyzyskiwaczami i nie jest nawet głównie przemocą. Ekonomiczną podstawą tej przemocy rewolucyjnej, rękojmią jej żywotności i powodzenia jest to, że proletriat reprezentuje i urzeczywistnia wyższy typ społecznej organizacji pracy w porównaniu z kapitalizmem. W tym tkwi źródło siły i rękojmia niechybnego całkowitego zwycięstwa".** (W. Lenin „Dzieła wybrane", tom II).

Na czym polega wyższy — w porównaniu z kapitalizmem — typ społecznej organizacji pracy? Na socjalistycznych formach władania środkami produkcji, na planowym regulowaniu procesów gospodarczych, na socjalistycznych metodach pracy, opartych o współzawodnictwo, niemożliwe w ustroju kapitalistycznym.

Takie cele postawiła i urzeczywistnia budując fundamenty socjalizmu władza ludowa w Polsce.

„Dyktatura proletariatu — mówi tow. Stalin — **jest narzędziem rewolucji proletariackiej, jej organem jej najważniejszym punktem oparcia, powołanym do życia po to, aby po pierwsze, zgnieść opór obalonych wyzyskiwaczy i utrwalić swe zdobycze, po drugie, doprowadzić rewolucję proletariacką do końca, doprowadzić rewolucję do zupełnego zwycięstwa socjalizmu".** (J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu").

Demokracja ludowa spełnia funkcje dyktatury proletariatu

Dzięki zwycięstwu rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu w ZSRR, dzięki pomocy Stalina i narodu radzieckiego — Polska i inne państwa wyzwolone przez Armię Radziecką z przemocy imperialistycznych najeźdźców hitlerowskich mogą realizować dziś funkcje dyktatury proletariatu w formie demokracji ludowej.

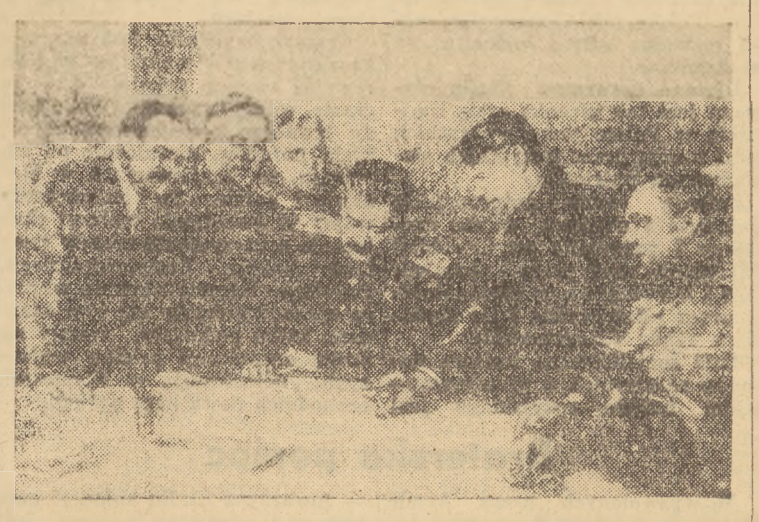

Stalin i członkowie sztabu generalnego przy układaniu planu bitwy stalingradzkiej
(wg. rysunku K. Filogenowa)

Demokracja ludowa jest olbrzymim osiągnięciem historycznym, które naród nasz i narody krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką zawdzięczają zwycięstwu dyktatury proletariatu w ZSRR, dokonanemu pod kierownictwem partii Lenina-Stalina. **Demokracja ludowa, umacniając kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej, zabezpieczy niezłomnie narodowi polskiemu zwycięstwo socjalizmu w Polsce.**

O zwycięstwie tym możemy mówić z tak głębokim przekonaniem i wiarą właśnie dlatego, że mamy przed sobą historyczne doświadczenie oraz wzór drogi i walki, którą kierowali Lenin i Stalin, a która doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Doświadczenie historyczne ostatnich dziesięcioleci potwierdziło w pełni słuszność teorii marksizmu-leninizmu, potwierdziło ogromną doniosłość zgodności idei naukowej z praktyką rewolucyjną, kształtując zaś naszą świadomość w duchu wielkiej rewolucyjnej ideologii proletariatu — ideologii nowej epoki — dało nam niezawodną busolę w codziennej pracy praktycznej.

* * *

Wielka Rewolucja Październikowa stworzyła epokowy zwrot w dotychczasowym rozwoju historii świata. Mierzyć jej znaczenie ramami narodowymi czy geograficznymi byłoby wielkim błędem. Nie oceniały jej bynajmniej w podobny sposób zjednoczone przeciw niej siły klasowe, broniące systemu imperialistycznego, w którym rewolucja proletariacka uczyniła potężny wyłom.

Próby likwidacji „wyłomu" podejmowane w latach 1919 — 1921 przez koalicję imperialistyczną „14 państw" skończyły się niepowodzeniem i musiały być zaniechane, gdy front zaczął trzeszczeć w wielu ogniwach. Pozostawała wówczas nadzieja, że pierwsza w świecie, dyktatura proletariatu nie utrzyma się wobec trudności, zarówno wewnętrznych, jak i organizowanych planowo przez otoczenie kapitalistyczne. Okazało się, że dyktatura proletariatu potrafiła nie tylko sprostać wszystkim trudnościom, ale w walce z nimi umacniała się, hartowała, urastała w potęgę. W ciągu 15 lat z kraju zacofanego ekonomicznie uczyniła kraj kwitnącym i społeczeństwo zwarte, rosnące, jednolite, rozwijające swą nową kulturę i gospodarkę socjalistyczną w tempie niespotykanym dotychczas w dziejach. Wówczas misję likwidacji „wyłomu" podjęła najbardziej agresywna i buńczuczna „oś faszystowska", podszczuwana w tym kierunku skrycie przez rządy innych państw imperialistycznych. **Próba skończyła się sromotną katastrofą i rozgromem agresorów, a „wyłom" we froncie rozszerzył się znacznie. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie nowe tego rodzaju próby musiałyby się skończyć ostatecznym załamaniem się całego frontu imperialistycznego.**

WKP (b) — dzieło Lenina i Stalina wzorem partii proletariackiej

Siłą kierująca zwycięską rewolucją i utrwaleniem dyktatury proletariatu oraz jej wszystkimi zdobyczami była partia leninowska. Towarzysz Stalin mówi, że od chwili zwycięstwa rewolucji **„partia nasza z siły narodowej przekształciła się w siłę, w przeważnej mierze, międzynarodową".** Jakże głęboko trafne okazały się te słowa w świetle doświadczenia minionego okresu, jakże trafnie odzwierciedlają dzisiejszą rolę WKP(b). **Partia zbudowana przez Lenina i Stalina jest wzorem partii proletariackiej,** która potrafiła skupić pod swym sztandarem wielomilionowe masy pracujące i zyskać wśród nich najwyższy autorytet i bezgraniczne zaufanie. Jest ona wzorem partii, która zawsze wysoko niosła sztandar internacjonalizmu, nie szczędząc sił, aby wzmacniać i rozszerzać związek mas pracujących całego świata. Rolę partii, uczucia i przywiązanie jakie budzi ona w swych ofiarnych, zwartych, bojowych szeregach wyraził towarzysz Stalin nad trumną Lenina, składając w imieniu partii wielką przysięgę, porywającą do dalszych czynów:

„My, komuniści — jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stanowimy armię wielkiego stratega proletariackiego, armię towarzysza Lenina. Nie ma nic chlubniejszego ponad zaszczyt należenia do tej armii. Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której twórcą i kierownikiem jest towarzysz Lenin"...

(„Historia WKP(b). Krótki kurs").

Tak jak Lenin, strzeże towarzysz Stalin ponad wszystko czystości ideologicznej partii, uczy ją poznawać naukę marksizmu-leninizmu i wiązać ją z praktyką rewolucyjną. Uczy ją **walczyć z wszelkimi odchyleniami ideologicznymi z oportunizmem,** z sekciarstwem i frakcyjnością. Szczególną troską otacza sprawę jak **najbliższej codziennej łączności organizacji partyjnych z bezpartyjnymi** masami robotników i chłopów. Budzi w partii **czujność rewolucyjną** i przekazuje jej swoją wielką wiedzę stratega umiejącego stosować elastyczną, przemyślaną taktykę w oparciu o dokładną analizę konkretnych warunków akcji. Pod kierownictwem towarzysza Stalina WKP(b) ani na chwilę **nie traciła z oczu perspektywy międzynarodowej i związku swych zadań z wielką ideą wyzwoleńczą,** która nurtowała coraz silniej w sercach i umysłach milionów ludzi uciskanych i wyzyskiwanych we wszystkich krajach świata. Im silniej występowały skutki ogólnego kryzysu, którym dotknięty jest cały system gospodarki kapitalistycznej — tym wyraźniejszy stawał się dla mas pracujących międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej, jej wielkie przełomowe i ogólnoświatowe znaczenie.

Decydujące znaczenie teorii w ruchu robotniczym

Podkreślając nieustannie olbrzymie znaczenie teorii dla prawidłowego kierowania ruchem robotniczym, dla uniknięcia błędów w polityce, dla słusznej oceny wydarzeń i trafnego przewidywania ich rozwoju — towarzysz Stalin przestrzegał przed książkowym, doktrynerskim, sztywnym jej traktowaniem.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać ją w nowe twierdzenia i wnioski, umieć ją rozwijać i posuwać naprzód nie cofając się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę teorii — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej.

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania". („Historia WKP(b) Krótki Kurs").

Rozgromienie trockistowskiej dywersji

Po śmierci Lenina trockiści i prawicowi oportuniści pod pozorem obrony teoretycznych założeń marksizmu-leninizmu, które najwulgarniej wypaczali — usiłowali podważyć wewnętrzną spoistość partii i wzbudzić nieufność do jej kierownictwa. Gdy zmieniająca się sytuacja wymagała zmiany planu strategicznego, gdy od etapu odbudowy gospodarczej partia przechodziła do planowego budowania społeczeństwa socjalistycznego — trockiści przeciwstawili wysiłkom partii „argumenty" o niemożności zbudowania socjalizmu w jednym kraju zwłaszcza tak zacofanym ekonomicznie jak Rosja.

Cóż było podłożem tej argumentacji, która okazała się nie tylko tchórzliwym panikarstwem i niewiarą w siły klasy robotniczej, ale i zamaskowaną dywersją, mającą na celu podważenie od wewnątrz państwa proletariackiego? Podłożem było **fałszywe ujęcie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, fałszywe ujęcie istoty hegemonii klasy robotniczej** w socjalistycznej przebudowie warunków życia szerokich proletariackich i półproletariackich warstw ludu pracującego. **Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania trockizmu, ujawnił ich obce klasowo, oportunistyczne podłoże i rozwinął dalej leninowską teorię o możliwości i konieczności budowy socjalizmu w ZSRR.**

„Proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów — pisał towarzysz Stalin — **odbywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmacniać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju"**

Zadanie budowy socjalizmu postawione zostało przez towarzysza Stalina jako zadanie umacniania przesłanek rewolucji światowej. Stalinowski plan strategiczny nigdy nie tracił związku z sytuacją międzynarodową, z rolą ZSRR jako awangardy i hegemona światowego ruchu wyzwoleńczego. Ale rozszerzanie wyłomu w światowym froncie, imperialistycznym proletariat ZSRR mógł przeprowadzić w ówczesnej sytuacji tylko budując socjalizm.

Przez uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa do socjalizmu

Gdy partia przystąpiła do planowej przebudowy gospodarczej, wysuwając hasło szybkiego uprzemysłowienia kraju w oparciu o nowoczesną technikę — prawicowi oportuniści we wspólnym bloku z niedobitkami trockistowskimi znów usiłowali posiać panikę i podważyć wewnętrzną spoistość partii, wysuwając zgniłe argumenty o nierealności planu socjalistycznej przebudowy przemysłu, o niemożliwości socjalistycznej przebudowy karłowatej gospodarki chłopskiej. Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania i rozwinął dalej leninowską teorię o charakterze i zadaniach budownictwa socjalistycznego, o środkach socjalistycznej przebudowy wsi na podstawie kolektywizacji i mechanizacji drobnego rolnictwa oraz wyrugowania elementów kapitalistycznych z gospodarki wiejskiej:

„Kluczem do rekonstrukcji gospodarki rolnej jest szybkie tempo rozwoju naszego przemysłu" — wskazywał towarzysz Stalin w r. 1929.

A w kilka miesięcy później — pisał w artykule **„Rok wielkiego przełomu".**

„Stajemy się krajem metalu, krajem automobilizacji, krajem traktoryzacji. I gdy posadzimy ZSRR na automobil a chłopa na traktor — wtedy niechaj spróbują nas dogonić szanowni kapitaliści, chełpiący się swoją „cywilizacją". Zobaczymy jeszcze, które kraje będzie można wówczas „zaliczyć", do zacofanych, które zaś do przodujących". (J. Stalin — „Zagadnienia leninizmu" str. 281).

Oportunistyczne obawy i zgniłe argumenty, kapitulantów obalała klasa robotnicza ZSRR przekraczając plany, rozwijając współzawodnictwo, przyspieszając tempo budownictwa, które prawicowcy i trockiści uważali za nieosiągalne.

Przodujący kraj świata

Rozwój ekonomiki kraju w drodze planowego budownicta socjalistycznego przekształcił ZSRR w kraj przodujący, w samodzielny i potężny bastion przemysłu, „niezależny od kaprysów kapitalizmu światowego". Rozwój kolektywnej gospodarki rolnej stworzył podstawę ekonomiczną i organizacyjną dla usunięcia odwiecznego przeciwieństwa między wsią i miastem, podniesienia poziomu życia mieszkańców wsi do poziomu bytu i kultury mieszkańców miast. Wzmocniło to moralno-polityczną jedność całego społeczeństwa radzieckiego.

Wszystkie te wyniki razem wzięte podniosły warunki obronności kraju, umożliwiły zaopatrzenie Armii Czerwonej w nowoczesny sprzęt wojenny i w rezultacie zapewniły jej zwycięstwo w najbardziej trudnym i decydującym okresie — w okresie wojny z najazdem hord hitlerowskich.

Wódz światowego ruchu robotniczego

Całe życie i działalność praktyczna towarzysza Stalina, tak samo jak wszystkie jego prace teoretyczne, przepojone są najgłębszym internacjonalizmem rewolucyjnym. Jak Lenin, wczuwał się towarzysz Stalin w tętno światowego ruchu rewolucyjnego i tak samo jak Lenin żywo reagował na wszystkie jego przejawy i problemy. Swą mądrą, wnikliwą radą pomagał poszczególnym partiom w ramach Międzynarodówki Komunistycznej przełamywać trudności, usuwać przeszkody, wyprostowywać przegięcia czy odchylenia lub wahania ideologiczne. **Polski ruch robotniczy, któremu przewodziła Komunistyczna Partia Polski, a w czasie wojny — PPR, wiele zawdzięcza głębokim, troskliwym radom i pomocy towarzysza Stalina.** W procesie swego dojrzewania ideologicznego i organizacyjnego KPP, kierując bohaterską walką polskiego proletariatu, nie uniknęła poważnych kryzysów w wyniku odchyleń w kierownictwie partyjnym od linii politycznej Międzynarodówki Komunistycznej. **Towarzysz Stalin brał kilkakrotnie osobiście udział w komisji polskiej powołanej przez egzekutywę MK dla rozwiązania powstałych problemów.** Jego uwagi nosiły zwykle charakter zasadniczych rozważań teoretycznych lub organizacyjnych, były one zastosowaniem nauk marksizmu-leninizmu do konkretnych spraw, jakie wysuwało życie. Tego rodzaju pomoc miała wielkie znaczenie dla rozwoju partii w organizację bojową nowego typu, taką jaką była WKP(b), w organizację wierną niezłomnie i do końca zasadom marksizmu-leninizmu.

Dzięki zwycięstwu rewolucji październikowej ruch robotniczy w większości krajów kapitalistycznych otrząsnął się z oportunistycznych tradycji II Międzynarodówki i stanął twardo na gruncie ideologii marksistowsko-leninowskiej. **Państwo proletarackie stało się bazą i ośrodkiem światowego ruchu rewolucyjnego „którego ruch ten nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi".** (Stalin).

Jako wódz światowego ruchu rewolucyjnego towarzysz Stalin wskazywał masom pracującym całego świata swą naukę, swe doświadczeniem i przykładem partii, którą bezpośrednio kierował, przykładem WKP(b) — jasną i słuszną drogę walki.

(Dokończenie na str. 4)

IMIĘ STALINA SZTANDAREM WALKI O POKÓJ, POSTĘP I SOCJALIZM

Dokończenie artykułu tow. Bolesława Bieruta

Gdy po przewrocie hitlerowskim w Niemczech wzrosły dążenia agresywne państw faszystowskich, ZSRR nie szczędził wysiłków, aby przeciwstawić dążeniom państw napastniczych inicjatywę bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Ligi Narodów. Pod mądrym kierownictwem towarzysza Stalina ZSRR broni konsekwentnie pokoju i przeciwstawia się polityce monachijskiej, zachęcającej państwa faszystowskie do wojny. Wreszcie widząc bezowocność wysiłków zabezpieczenia pokoju wespół z państwami zachodnimi — towarzysz Stalin zaleca czujność wobec usiłowań wplątania ZSRR w konflikty i wzmacnianie więzów przyjaźni z masami pracującymi zainteresowanymi w zachowaniu pokoju.

Znamiennym przykładem postawy internacjonalistycznej i dalekowzrocznej perspektywy jest przemówienie towarzysza Stalina w dwa tygodnie po napaści hitlerowskiej na ZSRR — 3 lipca 1941 r.

„Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemiężcom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu"... (J. Stalin — „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego")

W chwili gdy kilkaset dywizji hitlerowskich, zebranych z całej Europy i przygotowanych w ciągu 2 lat do napaści wtargnęło na ziemię radziecką, podchodząc aż do stolicy kraju — towarzysz Stalin przewiduje spokojnie przebieg wojny i stawia przed narodem radzieckim wielkie zadanie międzynarodowe — wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego wszystkich narodów Europy.

Ileż nieugiętej woli, ileż dalekowzrocznej przenikliwości umysłu zawiera ta spokojna przewidująca postawa w chwili niewątpliwie ciężkiej dla narodu!

Genialny strateg i teoretyk

W wielkim, twórczym i genialnym umyśle towarzysza Stalina łączyła się głęboka wiedza polityczna z nauką i doświadczeniem niezrównanego wojskowego dowódcy Nie jest to, sądzę, sprawa przypadku. Strategia i taktyka walk politycznych ma wiele wspólnego ze strategią i taktyką wojskową. Doświadczenie wojskowe kształtowało się u towarzysza Stalina w procesie wojny domowej, w czasie której partia stawiała go na najbardziej zagrożonych i odpowiedzialnych odcinkach frontu. Jego cechą wybitną jest właśnie to, że umie uogólniać każde doświadczenie w jasne teoretyczne wnioski. „Bitwy, w których wojskami radzieckimi kierował towarzysz Stalin, stanowią najwybitniejsze wzory wojennej sztuki operacyjnej" — czytamy w „Życiorysie". Był zarówno praktykiem wojny, jak i jej teoretykiem, ponieważ jest głębokim myślicielem. Wojna współczesna to przede wszystkim nauka i organizacja, jedna z dziedzin nauki społecznej. Towarzysz Stalin w dziedzinie problemów społecznych jest niewątpliwie największym uczonym i największym organizatorem, jakiego zna świat współczesny. Naród radziecki i wszystkie narody Europy zawdzięczają towarzyszowi Stalinowi zwycięstwo w ostatniej wojnie, rozgromienie hord hitlerowskich, wyzwolenie z niewoli.

Wielki przyjaciel narodu polskiego

Naród polski zawdzięcza Mu ponadto, że Wojsko Polskie brało ramię w ramię z niezwyciężoną Armią Radziecką i przy jej boku czynny udział w tej wojnie. Dzięki towarzyszowi Stalinowi dzięki jego wysokiej ocenie zalet bojowych naszego narodu, dzięki jego życzliwej troskliwości i wspaniałomyślności powstało Wojsko Polskie. W trakcie wojny, zostało zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, hartowało się w bitwach, zdobywało doświadczenie wojenne, które dziś jest wielką zdobyczą naszego wojska.

Naród polski zawdzięcza towarzyszowi Stalinowi wielki historyczny zwrot w stosunkach między Polską i ZSRR.

Towarzysz Stalin był promotorem i realizatorem zasadniczego przełomu w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim a narodem polskim.

Rachunek krzywd wyrządzonych Ukraińcom i Białorusinom ze strony polskich klas posiadających w ciągu kilku wieków ucisku ziem ukraińskich i białoruskich został wyrównany podczas ostatniej wojny przez ustalenie sprawiedliwej granicy, opartej na zasadach etnograficznych, tworzącej dziś nie mur obcości, lecz granicę łączącą bratnie, głęboko zaprzyjaźnione narody.

Wyrównany został również dzięki towarzyszowi Stalinowi rachunek wielowiekowych sporów i wzajemnych krzywd między narodem polskim a narodem rosyjskim, sporów, które były zręcznie wykorzystywane przez siły forsujące niemiecką ekspansję na wschód wbrew istotnym interesom obydwu narodów.

Dzięki towarzyszowi Stalinowi Polska Ludowa odrodzona w nowych granicach, oparta o Odrę, Nysę i Bałtyk jest organizmem państwowym narodowo jednolitym, o zdrowej strukturze gospodarczej, o wielkich możliwościach rozwojowych.

Po uwolnieniu się z więzów kapitalistycznych, hamujących rozwój Polski, po położeniu kresu penetracji imperialistycznej, która skrzywiała i wypaczała rozwój Polski, zagrażając jej niepodległości — suwerenność Polski jest zabezpieczona.

To też zasługi towarzysza Stalina zarówno w dziele wskrzeszenia Polski jak i zabezpieczenia jej rozwoju, siły i rozkwitu są wielkopomne.

Dlatego towarzysz Stalin otaczany jest tak głęboką czcią i miłością w Polsce przez wszystkich ludzi pracy, przez wszystkich niekłamanych patriotów.

Znikają urazy antyrosyjskie związane z okresem ucisku carskiego i podsycane po Rewolucji Październikowej przez obszarników i burżuazję a w szczególności przez piłsudczyznę i jej zbrodnicze rządy faszystowskie.

Dziś socjalistyczna kultura narodów radzieckich, a przede wszystkim narodu rosyjskiego jest bodźcem do rozwoju socjalistycznej kultury polskiej opartej na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Dzięki tak głębokiemu przełomowi i dokonywującym się przeobrażeniom politycznym, gospodarczym i kulturalnym zostało zapoczątkowane przekształcenie się narodu polskiego z narodu szlachecko-burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o ileż bardziej zwarty niż poprzednio, o ileż bardziej prężny, twórczy dzięki likwidowaniu sprzeczności klasowych — naród tworzący Rzeczpospolitą bardziej powszechną i bardziej wspaniałą niż kiedykolwiek w swych dziejach.

Towarzysz Stalin jest nie tylko zwycięzcą w wojnie — jest on również twórcą pokoju. Już w czasie wojny uzgadniał on zasady trwałego powojennego współżycia narodów, niezależnie od ich ustroju, na konferencjach w Moskwie i Jałcie. Po zakończeniu wojny w Poczdamie walczył skutecznie o utrzymanie zasady trwałego pokoju demokratycznego. Państwa imperialistyczne wkrótce sprzeniewierzyły się tym zasadom, które podpisały, weszły na drogę organizacji paktów wojennych, odbudowują w Niemczech zachodnich nową bazę agresji.

Braterska pomoc

W wyzwolonych przez Armię Radziecką krajach demokracji ludowej rozwija się przyjazna współpraca narodów między wszystkimi tymi krajami i ZSRR. Jest to współpraca twórcza i owocna dla wszystkich. Nie ma w tym współżyciu wzajemnym podziału na kraje wielkie i małe, jest ono oparte na wzajemnym poszanowaniu, na wzajemnej wymianie towarów i usług, na wzajemnej pomocy i współdziałaniu. W pierwszych latach trudności żywnościowych i gospodarczych wszystkie kraje demokracji ludowej zwracały się do towarzysza Stalina z prośbą o pomoc i towarzysz Stalin nigdy pomocy tej nie odmawiał. W r. 1945 i częściowo w 1946 Polsce zagrażał głód, Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą żywnościową. Brakowało nam wielu surowców i maszyn, aby uruchomić w pełni przemysł — towarzysz Stalin spieszył nam zawsze z przyjazną pomocą. Jest to nie tylko pomoc materialna, ale również kulturalna, polityczna i ideologiczna. Towarzysz Stalin mówił: „O przyjaźni rzeczywistej świadczą nie słowa, lecz czyny". Kraj nasz doświadcza bardzo wielu przejawów przyjaźni i pomocy ze strony towarzysza Stalina, który ze szczególną życzliwością i troską odnosi się do naszych spraw i potrzeb, jak i do potrzeb innych zaprzyjaźnionych krajów. Jest to wyrazem jego ideowego stanowiska, tego samego stanowiska, które przebijało w jego przemówieniu w r. 1941 o obowiązku pomocy w wyzwoleniu narodom ujarzmionym. Jest to wyrazem wielkiej idei międzynarodowego braterstwa i przyjaźni, która głosi i urzeczywistnia marksizm-leninizm.

Stalin natchnieniem narodów

Czy doświadczenia klęsk imperializmu, bankructwo jego zakusów, aby siłą zbrojną powstrzymać postępowy rozwój dziejów społecznych, któremu otwarła drogę wielka rewolucja proletariacka, zmieniły kierunek polityki imperializmu? Nie, gdyż klasy pasożytnicze nie mogą wyzbyć się swej chciwości, swych dążeń grabieżczych, swej ideologii wyzysku i przemocy. Jakże gorączkowo i chorobliwie szarpią się one dziś — gdy idea wyzwolenia społecznego rozszerza się i rośnie pobudzając do walki uciemiężone narody — w nieprzytomnym lęku o swe istnienie i w nieprzytomnej nienawiści do ZSRR! Pogłębiający się ogólny kryzys kapitalizmu jest nie odłączny od samego systemu gospodarczego, który wciąż rodzi nowe przeciwieństwa i zaostrza stare. Wijąc się w sprzecznościach imperializm szuka nieprzytomnie ratunku w przygotowaniach wojennych, intrygach, koalicjach i nie cofa się przed zbrodniczymi planami podżegaczy wojennych, dla których pogrążenie ludzkości w nową katastrofę występuje tylko jako miraż nowych grabieży. Ale agresywnym i szaleńczym dążeniom imperializmu przeciwstawia się dziś nie tylko zorganizowana część proletariatu międzynarodowego. Przeciwstawiają się im setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Rośnie i wzmaga się idea walki o pokój. Imię Stalina jest natchnieniem i sztandarem w walce o pokój dla setek milionów ludzi. Towarzysz Stalin walczył o pokój gromiąc hordy hitlerowskie, walczył o pokój budując socjalizm. Dziś jest wodzem światowego obozu walki o pokój i niepodległość narodów uciskanych przez imeprializm, walki o nowego człowieka, o przezwyciężenie wpływów burżuazyjnych w świadomości ludzkiej.

Sędziwy pisarz duński — Martin Andersen Nexö — pisał 10 lat temu:

„Przyszłość należy do idei, której najpiękniejszym wcieleniem jest Stalin".

Ideą tą jest socjalizm — budowanie nowego, lepszego, szczęśliwszego świata. Marksizm przeobraził ideę tę w naukę, leninizm porywał masy pracujące do walki, aby przekształcić ją w czyn w ogniu rewolucji, stalinizm wydobył z mas niewyczerpane zasoby twórczej, rewolucyjnej energii i pracy, wcielił ją w budownictwo socjalistyczne, zapewnił socjalizmowi zdecydowaną i wciąż rosnącą w świecie przewagę.

W zdumiewającym umyśle towarzysza Stalina skoncentrowały się doświadczenia stuletniej walki rewolucyjnej proletariatu i potężne wzloty myśli jego genialnych poprzedników. Wielki uczeń Marksa, Engelsa i Lenina rozwinął wszechstronnie ich osiągnięcia teoretyczne wzbogacając je własnymi doświadczeniami historycznego okresu budownictwa socjalistycznego i drugiej wojny światowej, która — największa z wojen ludzkich była decydującym starciem dwóch ustrojów i dwóch epok. Wyprowadził zwycięsko socjalizm z tego starcia i przekształcił go w potęgę niezwyciężoną. Jest wodzem i natchnieniem partii, którą tworzył wraz z Leninem — partii, która zbudowała socjalizm, najsilniejszej partii światowego proletariatu, jego stałowej i niezłomnej awangardy.

DLA KLASY ROBOTNICZEJ CAŁEGO ŚWIATA IMIĘ STALINA WIĄŻE SIĘ JAK NAJŚCIŚLEJ Z WIARĄ W ZWYCIĘSTWO — W ZWYCIĘSTWO SPRAWY ROBOTNICZEJ, W ZWYCIĘSTWO NOWEJ EPOKI W DZIEJACH LUDZKICH. WŁAŚNIE ZWYCIĘSTWO SPRAWY ROBOTNICZEJ JEST POCZĄTKIEM TEJ NOWEJ EPOKI.

DZIĘKI ZWYCIĘSTWU SPRAWY ROBOTNICZEJ IMIĘ STALINA, WYROSŁO W WALCE KLASOWEJ, PRZEOBRAZIŁO SIĘ W ZDOBYCZ OGÓLNOLUDZKĄ — STAŁO SIĘ ONO POTĘŻNĄ OSTOJĄ NOWEJ ERY DZIEJOWEJ — ERY SOCJALIZMU.

DLATEGO DZIŚ 70 ROCZNICA URODZIN TOWARZYSZA STALINA BUDZI WZRUSZENIE W SERCACH OLBRZYMIEJ WIĘKSZOŚCI LUDZI PRACY NA CAŁYM ŚWIECIE.

Życie i walka Józefa Stalina

Organizator socjalistycznego przemysłu

Z trybuny XIV zjazdu wódz partii mówił:

„Przekształcić nasz kraj z rolniczego na przemysłowy, który byłby w stanie wytwarzać niezbędne urządzenia, techniczne o własnych siłach — oto na czym polega istotna podstawa naszej linii generalnej".

* * *

Uprzemysłowienie w jak najkrótszym w dziejach okresie czasu takiego ogromnego i zarazem zacofanego pod względem ekonomicznym kraju, jakim był w owym okresie Związek Radziecki, przedstawiało olbrzymie trudności. Trzeba było od nowa zbudować cały szereg gałęzi przemysłu, których nie znała Rosja carska. Trzeba było stworzyć nowy przemysł obronny, którego nie było w dawnej Rosji. Trzeba było zbudować fabryki nowoczesnych maszyn rolniczych, jakich nie znała dawna wieś.

Opierając się na wskazówkach Lenina, Stalin opracował naukę o socjalistycznym uprzemysłowieniu kraju.

* * *

Imperialiści, przerażeni sukcesami budownictwa socjalistycznego, spróbowali udaremnić lub chociażby zahamować uprzemysłowienie kraju przez zerwanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z ZSRR (Anglia), przez zabójstwo posłów sowieckich (Polska), przez wzmożenie roboty szpiegowskiej i dywersyjnej. Wewnątrz kraju trockiści, zinowiewowcy, resztki rozbitych już wcześniej grup antypartyjnych łączą się w zdradziecki blok, który rozpoczął wściekły atak przeciwko partii. „Tworzy się coś w rodzaju jednolitego frontu od Chamberlaina do Trockiego" — wskazywał wówczas towarzysz Stalin. Bez ideowego i organizacyjnego rozgromienia bloku trockistowsko-zinowjewowskiego, niepodobna było osiągnąć zwycięstwa socjalistycznego uprzemysłowienia. Pod wodzą towarzysza Stalina partia rozgromiła blok trockistowsko-zinowjewowski.

* * *

Po rozgromieniu i usunięciu z drogi nikczemnych kapitulantów i obrońców kapitalizmu, bolszewicy pracowali w dalszym ciągu nad socjalistycznym uprzemysłowieniem kraju.

Ani jedna dziedzina, ani jedna sprawa dotycząca uprzemysłowienia nie uszły uwagi Stalina, Stalin — to inicjator stworzenia nowych dziedzin przemysłu, rozwoju i rekonstrukcji zacofanych przed tym gałęzi przemysłu. Stalin — to inicjator utworzenia w ZSRR drugiej bazy węglowo-metalurgicznej — założenia Kuzbasu (Zagłębie Kuźnieckie). Stalin — to organizator i kierownik budowli socjalistycznych. Stalingradzkie Zakłady Budowy Traktorów, Dnieprostroj, Magnitostroj, Iralmaszstroj, Rostowskie Zakłady Budowy Maszyn Rolniczych, Kuznieckstroj, Turksib, Saratowskie Zakłady Budowy Kombajnów, budowa zakładów samochodowych w Moskwie i w Gorkim oraz szereg innych budowli — wszystkie one związane są z imieniem Stalina. Dlatego też wiele spośród olbrzymów przemysłu, którymi szczyci się cały kraj, nosi imię Stalina.

Dnia 13 bm. otwarta została w Muzeum Narodowym wystawa darów dla generalissimusa Stalina.
Na zdjęciu — na pierwszym planie Prezydent R. P. Bolesław Bierut, wicepremier H. Minc i członek KC PZPR, tow. Albrecht objaśnia eksponaty (Foto — AR)

Władze francuskie pogwałciły cynicznie obowiązujące konwencje międzynarodowe

Oświadczenie ambasadora Putramenta

PARYŻ (PAP). — Ambasador RP w Paryżu — Putrament — przesłał francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych aide memoire, w ktorym protestuje przeciwko aresztowaniu urzędników konsulatów RP we Francji: Piotrkowskiego, Wachowiaka, Obłamskiego, Ciemniakowskiego, Szulca i Golisza, którzy — jak dopiero następnie dowiedziała się Ambasada RP z prasy i oświadczeń, złożonych przez ministrów spraw zagranicznych i wewnętrznych na posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego — wydaleni zostali z Francji.

Takie postępowanie władz francuskich — stwierdza aide memoire — stanowi pogwałcenie obowiązującej polsko-francuskiej konwencji konsularnej, a zarazem jest jaskrawym pogwałceniem konwencji kulturalnej, gdyż do funkcji wyżej wymienionych urzędników konsularnych należała inspekcja polskich ośrodków szkolnych we Francji.

Pogwałceniem konwencji kulturalnej polsko-francuskiej jest również cofnięcie prawa nauczania 30 nauczycielom polskim i uprzednie brutalne wydalenie 12 nauczycieli bez żadnych powodów merytorycznych. **W tych warunkach — stwierdza aide memoire — powyższe posunięcia władz francuskich muszą być uznane za krok, zmierzający do likwidacji szkolnictwa polskiego we Francji.**

OGÓLNONARODOWE WSPÓŁZAWODNICTWO

w Związku Radzieckim ku czci generalissimusa Stalina

MOSKWA (AR). Gazety moskiewskie zamieszczają dalsze wiadomości o podjętych przez masy pracujące ZSRR zobowiązaniach w ramach ogólno-narodowego współzawodnictwa na cześć 70-lecia urodzin towarzysza Stalina.

Załoga fabryki im. Kirowa w Leningradzie powzięła następujące zobowiązania: wykonać przedterminowo — na dzień 21 grudnia — roczny plan produkcji oraz wykonać poza ramami planu czwartego kwartału br. produkcję wartości dziesiątków milionów rubli.

Załoga fabryki „Krasnoje Sormowo" im. A. Zdanowa zobowiązała się zakończyć do dnia 21 grudnia roczny plan produkcji holowników oraz wykonać kilka holowników i parowozów ponad plan.

Załoga Woroszyłowgradzkiej Fabryki Budowy Parowozów zobowiązała się wykonać na dzień 21 grudnia dodatkową produkcję wartości kilku milionów rubli oraz zaoszczędzić do końca roku ponad 10 milionów rubli, czyli dwa razy więcej, niż przewidywały powzięte uprzednio zobowiązania.

Robotnicy Uralskich Zakładów Budowy Wagonów im. Stalina zobowiązali się wykonać rozszerzony plan 1949 roku do dnia 16 grudnia. Załoga zobowiązała się również, że w grudniu zastosuje w produkcji pomysły racjonalizatorskie, które przyniosą 2.500.000 rubli oszczędności.

Nowe zobowiązania socjalistyczne powzięli również pracownicy wsi radzieckiej. Tak np. w ośrodkach maszynowych i sowchozach Kazachstanu rozwinęło się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu remontu traktorów i narzędzi przyczepowych.

DARY LUDÓW ZSRR

Tadżyccy artyści ludowi przygotowali wspaniałe podarunki dla towarzysza Stalina. Między ornamentami widnieją słowa: „Imię Stalina świeci jak słońce całemu światu. Tadżycy składają mu podziękowanie za wybawienie od chmurnej przeszłości".

Naród kazachski przesłał w podarunku towarzyszowi Stalinowi okrągły stół, na którego blacie widnieje mapa Kazachstanu. Mapa ta ilustruje wielkie bogactwa i potężny rozkwit poszczególnych obwodów republiki.

WYCIECZKI DO GORI

Z fabryk, sowchozów i kołchozów ZSRR udają się codziennie do Gori grupy wycieczkowiczów. W ciągu ostatnich 10 dni w mieście rodzinnym towarzysza Stalina bawiło kilka tysięcy robotników i kołchoźników, którzy przedterminowo wykonali swoje pięcioletnie zadania.

Lud francuski nigdy nie da się poprowadzić przeciwko ZSRR

Zjednoczone siły narodów miłujących wolność i pokój pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

Przemówienie M. Toreza na Plenum KC KPF

PARYŻ (PAP). W ostatnim dniu obrad Plenum KC Komunistycznej Partii Francji dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz generalny partii — Maurice Thorez, podsumowując wyniki dwudniowej dyskusji.

W centrum naszej działalności — oświadczył na wstępie Thorez — stawiamy walkę o pokój i niezależność narodową. Walki tej nie będziemy mogli zakończyć zwycięsko, jeśli nie będziemy walczyli o jedność klasy robotniczej i skupienie wszystkich sił demokratycznych i pokojowych, jeśli nie będziemy zwalczali wszelkich prób wroga klasowego, który pragnie wywrzeć wpływ ideologiczny na klasę robotniczą i naszą partię, jeśli nie będziemy prowadzili bezwzględnej walki przeciwko wszystkim agentom imperializmu i podżegaczom wojennym, a zwłaszcza przeciwko titowskiej bandzie szpiegów i morderców.

ZORGANIZOWANY FRONT POKOJU

Omawiając wzrost siły obozu pokoju — co podkreśliło w swej rezolucji Biuro Informacyjne — mówca stwierdza, że **po raz pierwszy w dziejach powstał zorganizowany front pokoju, który pozwala żywić nadzieje na zwycięskie zakończenie walki o pokój.** Nie oznacza on jednak — podkreśla Thorez, — że niebezpieczeństwo wojny zniknęło lub zmniejszyło się. Istnieje jednak możliwość pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych. Komuniści, mogą możliwość tę przekształcić w rzeczywistość.

Mówca podkreśla, że największym błędem w chwili obecnej byłoby niedocenianie niebezpieczeństwa wojny, przygotowywanej przez imperialistów. Największym jednak błędem byłoby również niedocenianie siły klasy robotniczej, siły ruchu demokratycznego, siły wszystkich miłujących wolność narodów. Jeśli siły te zjednoczą się w wspólnej akcji, to będą mogły zmusić i zmuszą do odwrotu podżegaczy wojennych.

PROBLEM NIEMIECKI

W dalszym ciągu swego przemówienia Thorez omówił zagrożenie bezpieczeństwa Francji ze strony reakcyjnych i żądnych odwetu Niemiec zachodnich.

Nigdy nie identyfikowaliśmy narodu niemieckiego z jego oprawcami, a dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek bądź przeprowadzamy różnicę między robotnikami niemieckimi a magnatami odrodzonych trustów i karteli niemieckich, z którymi w układy wchodzą nasi ministrowie.

W dalszym ciągu swego przemówienia **Thorez przeciwstawił polityce imperialistów anglo-amerykańskich i Francji w Niemczech zachodnich politykę Związku Radzieckiego w Niemczech wschodnich.** Mówca podkreślił, że utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej kładzie kres nadziejom imperialistów anglosaskich na całkowite podporządkowanie Niemiec swym agresywnym celom.

NIGDY PRZECIWKO ZSRR

Deklaracje nasze — oświadczył mówca — **iż naród francuski nigdy nie będzie prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zaaprobowane zostały przez wszystkich uczciwych Francuzów. Jednocześnie były one ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy wojennych. Dzisiaj w przededniu 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina — podkreśla Thorez — tę naszą deklarację uroczyście powtarzamy.**

MARSZAŁEK ROKOSSOWSKI NA CZELE WOJSKA POLSKIEGO TO CIOS DLA PODŻEGACZY WOJENNYCH

Nawiązując do stosunków francusko-polskich, Thorez oświadczył:

„Związek Radziecki zwrócił narodowi polskiemu jego syna — okrytego chwałą marszałka Rokossowskiego, jednego ze zwycięzców spod Stalingradu, oswobodziciela swego rodzinnego miasta Warszawy. Nieprzyjaciel wyje z wściekłości — znaczy to, że został celnie ugodzony. Dla ludzi pracy sprawa jest zupełnie prosta. Marszałek Rokossowski był żołnierzem, a potem oficerem Armii Czerwonej i członkiem partii bolszewickiej. Walczył jako żołnierz radziecki i w interesie swej ojczystej Polski.

Gdy Polska odzyskała niepodległość, dzięki pomocy Związku Radzieckiego Rokossowski wrócił do swej wyzwolonej ojczyzny.

Obecnie dlatego, że rząd polski aresztował szpiega francuskiego i jego wspólników, nasi ministrowie wpadają w histerię prowokacji. Zatrzymano i maltretowano obywateli polskich, którzy nie popełnili żadnej zbrodni ani przestępstwa. Wysiedla się ich i odrywa matkę od dziecka. Potrzebne to jest podżegaczom wojennym, którzy pragną zapewnić sobie pomoc Niemiec zachodnich, podsycając dążenia rewizjonistów hitlerowskich".

ZDRAJCY KLASY ROBOTNICZEJ

Mówca poddał druzgocącej krytyce prawicowych przywódców socjalistycznych, którzy nie tylko wysługują się rodzimej burżuazji, lecz stali się również jawnie agentami imperializmu amerykańskiego. W wyniku swej zdradzieckiej polityki — stwierdził Thorez — partia socjalistyczna znajduje się w stanie całkowitego upadku. Przeżywa ona kryzys: kryzys wpływów, kryzys kadr i kryzys kierownictwa, który dotknął nawet przywódców o najmniej dotychczas kwestionowanym autorytecie.

Wskazując na szybką ewolucję zbrodniczej kliki Tito, która przeszła od odchylenia nacjonalistycznego i porzucenia internacjonalizmu proletariackiego do faszyzmu, mówca stwierdza, że Jugosławia nie jest już więcej krajem demokracji ludowej, lecz stała się krajem faszystowskiej dyktatury, wykonującym rozkazy amerykańskich imperialistów.

Przypominając, że reakcja usiłowała zawsze wprowadzać swych agentów do ruchu robotniczego, wskazując na doświadczenia procesów Rajka i Kostowa, sekretarz generalny KPF zwraca uwagę na konieczność demaskowania szpiclów i prowokatorów, oraz przepędzenia ich z partii.

W WALCE O LENINOWSKĄ LINIĘ PARTII

Należy — podkreśla Thorez — bez najmniejszych wahań walczyć o linię partii przeciwko wszelkim odchyleniom oportunistycznym lub sekciarskim. **W partii nie mogą istnieć dwie linie. Istnieje tylko jedna linia — rewolucyjna linia proletariatu, leninowsko-stalinowska linia partii komunistycznej. Obecne plenum Komitetu Centralnego jest nowym świadectwem, iż ta linia generalna nie została naruszona w ani jednej organizacji partyjnej.**

Będziemy prowadzić klasę robotniczą i lud francuski — podkreślił Thorez — ku rządowi jedności demokratycznej, który zaspokoi uzasadnione żądania mas pracujących, przywróci swobody demokratyczne i przywiedzie Francję ponownie do obozu demokracji i pokoju. W ten sposób zbliżymy nasz kraj ku socjalizmowi.

EPOKA STALINOWSKA

„Trybuna Ludu" zamieściła w dniu 15 bm. następujący artykuł **Juliana Tuwima** o generalissimusie Stalinie:

Rozejrzyjmy się po wielkim czasie, w jakim żyjemy, a przekonamy się, że daremnie byśmy szukali drugiego człowieka, który by na swych barkach i w swym sercu dźwigał tyle historii, tyle walki, tyle ludzkości i człowieczeństwa. Rozejrzyjmy się nie tylko po naszym czasie ale i po minionym. Kiedy i komu — w dziejach sprawdzalnych — przypadło takie uniwersalne przewodnictwo takiej uniwersalnej idei!

Marksizm — to było ziarno posiane w glebę historii. Leninizm wyhodował — w jakiej burzy! w jakich wichrach! — pierwsze pędy i pąki. Stalin — mądry, spokojny i nieugięty, więc zwycięski, sprawił rozkwit i owocowanie. I odtąd — wciąż nowe ziarna tych owoców będą już zawsze zapładniać ziemię. Wydaje mi się, że geniusz Stalina, to m. in. cudowna umiejętność do prowadzenia i utrzymywania rewolucji w procesie ciągłej organicznej żywotności. Stalin — to suma tych elementów, które rewolucjonizują całą naszą epokę, nosicielkę przyszłości.

To, że imperialistyczny kapitalizm skazany jest na nieuchronną zagładę; to, że już tylko krótkie lata pozostały mu do zdychania i obłąkanego wierzgania; to, że 99 proc. ludzkości wyzwoli się nareszcie spod panowania 1 proc. krwiożerczych chciwców i drapieżników — ta wiekopomna zasługa zapisana będzie na karcie dziejów, której nagłówek brzmi: „Józef Stalin, wódz i nauczyciel narodów Związku Radzieckiego, wódz i przyjaciel wszystkich cierpiących i uciemiężonych ludzi na ziemi". Bo ten genialny człowiek nie tylko walczył o zwycięstwo największej i najgłębszej w historii rewolucji socjalistycznej, ale ją UTRWALIŁ — i szczytowe wydarzenie wieku XX na barkach swoich przenosi w przyszłość.

Epoka nasza jest epoką Jego imienia. Bo nazwisko STALIN jest symbolem i skrótem, wyrażającym dwie potężne wygrane, które o losach tej epoki zdecydowały: zwycięskiej Rewolucji Październikowej i zwycięskiej wojny z faszystowskimi ludobójcami. Tylko genialny realizator i koordynator tej pierwszej mógł wygrać tę drugą. Bohaterska Armia Radziecka dlatego mogła w maju roku 1945 rzucać pod stopy swego Generalissimusa pługawe sztandary ze swastyką, że od roku 1917 powiewają na Kremlu czerwone sztandary z sierpem i młotem. One to, te płomienie rewolucji, sprawiły, że narody radzieckie stały się olbrzymią potęgą — nie tylko fizyczną, lecz przede wszystkim moralną; a w historii znaczy to: patriotyczną.

Rewolucja — pamiętajmy — nie jest czymś tanim, co „wybucha" i żyje potem siłą tego wybuchu. Rewolucja — to coś, co trzeba mądrze i systematycznie wychowywać. Wielki wychowawca wielkiej rewolucji — oto Stalin.

JULIAN TUWIM.

W rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego - ku czci tow. Stalina

S/s „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" CHLUBNIE ODBYŁA PRÓBNY REJS

Jeszcze tylko sprawdzenie paru nakrętek, umocowanie jakiejś śruby, uszczelnienie kawałka izolacji, sprawdzenie instalacji świetlnej i dzwonkowej, pokrzykiwania, końcowe uwagi... Gorączkowa krzątanina ostatnich chwil przed pierwszym próbnym rejsem statku cichnie w chwili, gdy dwa holowniki „Żbik" od dziobu i „Cyklop" od burty przejmują wyprowadzenie „Jedności Robotniczej" z portu. **„NAPRZÓD"** — pada lakoniczna komenda; powtarza ją, wykonując pierwszy ruch kołem sterowym st. marynarz **Jan Grabala,**

Powoli, dostojnie, udekorowana girlandą bander **„Jedność Robotnicza" odbija od nabrzeża.** Przez chwilę nieruchomo zawisają nad statkiem długie szyje dźwigów — to kraniści chwilą spokoju honorują nowy statek. Jednocześnie zamiera na moment ruch na wszystkich budowanych i remontowanych jednostkach — to robotnicy żegnają odpływającą „Jedność". Salutuje ją „starszy brat" — „Sołdek" spieszy z wykonaniem pozdrowienia „Stalowa Wola. Tymczasem „Jedność" mija Holm, kierując się ku Wisłoujściu. Z elewatorów, magazynów, nabrzeży, z biur Kapitanatu w Nowym Porcie, z mijanych statków — pozdrawiają ją radosnym spojrzeniem i okrzykami robotnicy i pracownicy portu gdańskiego.

Tuż za wyjściem z portu, żegnają „Jedność" oba holowniki — witają ją za to w blasku rozbłysłego słońca spokojne wody Zatoki Gdańskiej. Kurs Hel. Statek, choć tylko pod balastem, idzie spokojnie i równo. Przeciętna szybkość 11 węzłów. Maszyny pracują sprawnie, poddaja się chętnie wszelkim próbom szybkości. Monterzy z huty „Zgoda **Mraz, Bentsch, Sojka i Kruż** uważają, że maszyna ma prawo być „niedotartą" ale jej konstruktor, prof. Pollak i jego asystenci są pewni, że żaden egzamin nie jest dla niej groźny

Hel pojawia się najpierw z profilu, potem „Jedność" staje naprzeciw niego „twarzą w twarz", wreszcie ogląda półwysep od strony pełnego morza. Sonda wykazuje przeciętną głębokość 85 m. Zdala od lądu odbywa się sprawdzanie, czasu trwania przerzutu steru, zwrotności, czasu potrzebnego na zahamowanie maszyny z „pełnej naprzód" na „pełną wstecz". **„Lepszy czas jak na „Sołdku", doskonała sprawność steru — półtora minuty na zahamowanie. Nie spotykałem tego jeszcze na żadnym statku"** — przed stawiciel Lloydu nie może znaleźć dość słów uznania.

Nie próżnuje i radiotelegrafista. Odbiera sygnały, sprawdza stacje. Jemu też przypada w udziale zaszczyt nadania pierwszej z pokładu statku depeszy — meldunku: **„DO PRZEWODNICZĄCEGO KC PZPR TOW. BOLESŁAWA BIERUTA. Załoga Stoczni Gdańskiej i załoga s/s „Jedność Robotnicza" meldują, że w dniu rocznicy pierwszego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, an cześć wodza mas pracujących całego świata, wielkiego przyjaciela Polski Józefa Stalina — s/s „Jedność Robotnicza" znajduje się na pełnym morzu zgodnie z zobowiązaniem załogi Stoczni Gdańskiej. Przebieg prób pomyślny".** — W ślad za pierwszą, płyną słowa następnych depesz: **do ministra Żeglugi tow. Rapackiego i do I Sekretarza KW PZPR w Gdańsku tow. Konopki.**

S/s „Jedność Robotnicza" bierze teraz powrotny kurs na Gdańsk. Późnym wieczorem przybija ponownie do nabrzeża, od którego rano odeszła. Czekają na nią — zawsze jej wierni, robotnicy — stoczniowcy. **„Wiedzieliśmy, byliśmy pewni, że wszystko pójdzie dobrze** — śmieją się z zadowoleniem — **ale nie mogliśmy przecież odejść nie przywitawszy „Jedności" po powrocie z pierwszego rejsu".**

(hace)

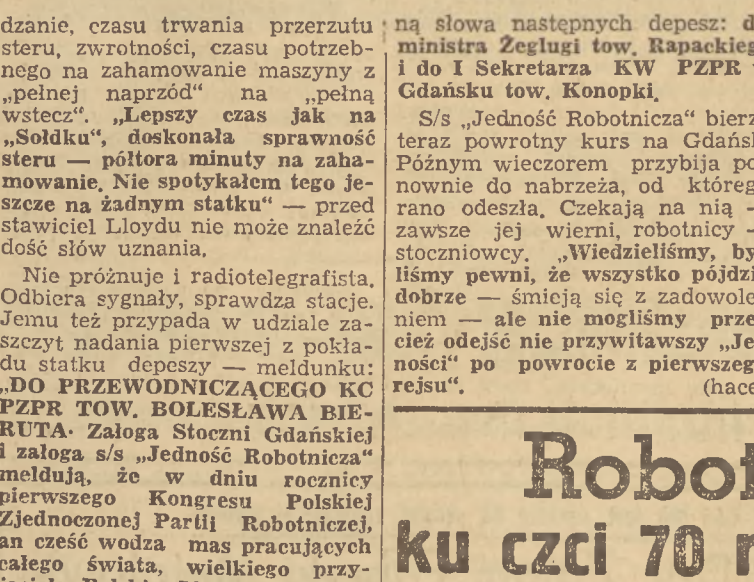

Nakładem „Książki i Wiedzy" wydany został XIV tom dzieł W. I. Lenina. Tom ten zawiera genialne dzieło filozofii marksistowskiej: „Materializm a empiriokrytycyzm", którego przekład ukazuje się w Polsce po raz pierwszy.

Fotokopia Odezwy Komitetu Warszawskiego Komunistycznej Partii Polski z czerwca 1937 r

Archiwum KC KPP
Z. 78 t. 134/73

KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI
(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej)

Do walki z trockizmem, wrogiem wolności i pokoju!
Pędźmy precz z szeregów demokracji trockistowskich agentów faszyzmu!

Towarzysze i Obywatele!

Lud pracujący ZSRR za pomocą organów swojej władzy radzieckiej i pod kierownictwem swojej bolszewickiej partii z tow. Stalinem na czele, wykrył i zlikwidował nową bandę trockistów i szpiegów faszystowskich z Tuchaczewskim na czele, która na spółkę i pod komendą agentów Hitlera i japońskiego imperjalizmu uprawiała na terenie czerwonej armii sabotaż, dywersję, szpiegostwo szykowała zamachy na wodzów ZSRR, starała się przygotować klęskę ZSRR w grożącej ze strony faszyzmu wojnie i przywrócić kapitalistyczno-faszystowską niewolę.

Zlikwidowanie tej bandy podłych szpiegów i dywersantów trockistowskich masy ludowe ZSRR uznają za swoje kolejne zwycięstwo odniesione w walce z burżuazją, bo zniszczona została wewnątrz ZSRR t. z. wewnątrz czołowego oddziału całego obozu demokratycznego, banda szpiegów ludu i agentów faszyzmu.

Towarzysze i Obywatele!

ZSRR jako jedyne państwo socjalistyczne, jest otoczone wrogami—państwami burżuazyjnymi. Dokąd ZSRR będzie jedynym państwem socjalistycznym, dotąd burżuazja będzie nasyłała swoich agentów, szpiegów i dywersantów, którzy skupiając wokół siebie resztki zlikwidowanych klas—kułaków, nepmanów, białogwardyjskich oficerów, biurokratów i trockistowskich panikierów, niewierzących w siły ludu, będą starali się od wewnątrz szykować klęskę ZSRR i powrót kapitalistyczno— obszarniczej niewoli.

Obowiązkiem całego świata pracy jest pomóc jedynemu państwu robotników i chłopów w wykrywaniu i tępieniu wrogów. A wróg ZSRR to faszyzm i jego agentura trockistowska we wszelkich swoich jawnych i zamaskowanych postaciach. Wspólnych wrogów ma lud pracujący—demokracja na całym świecie. Wszędzie gdzie toczy się walka demokracji z reakcją, a toczy się ona w każdym kraju, tam reakcja nasyła do obozu demokracji swoich agentów, szpiegów i sabotażystów, tam wszędzie trockizm staje posłusznie na usługi reakcji w ZSRR mordują wodzów ludu (tow. Kirowa) robotników stachanowców, chłopów kołchoźników, czerwonych żołnierzy i komunistów; uprawiają sabotaż i szpiegostwo. W Hiszpanii organizują na spółkę z faszystami powstania (Katalonja), uprawiają sabotaż, dywersje i szpiegostwo. We Francji organizują razem z agentami hitlera rozruchy i prowokacje (Cichy). W Polsce rozbijają jednolity i ludowy front walki z faszyzmem, rozbijają związki zawodowe, szczują na demokrację i komunizm, prowokują, szpiegują i wysługują się faszyzmowi i defenzywie.

Dlatego też walka z faszyzmem musi być jednocześnie walką z jego agentem-trockizmem.

Tę prawdę zrozumiały wolne ludy ZSRR i twardo, po bolszewicku rozprawiają się z nim. Zrozumiał tę prawdę bohaterski, zjednoczony w ludowym froncie lud hiszpański i jego rząd rozwiązując partje trockistów (POUM) i aresztując jej przywódców, którzy taksamo jak w ZSRR byli bezpośrednimi szpiegami faszyzmu. Zrozumieli tę prawdę częściowo socjaliści francuscy wyklucając trockistów ze swoich szeregów. Nie zrozumieli tej prawdy niestety prawicowi wodzowie II międzynarodówki P.P.S. i Bundu.

Do wściekłego ujadania na ZSRR i komunizm faszystowskich pismaków, do obrony zdrajców i szpiegów trockistowskich Zinowiewa, Sokolnikowa, Tuchaczewskiego, Putny i innych, obrony prowadzonej pod batutą Gebelsa i ober fiutra Trockiego włączyły się w Polsce organy demokratyczne „Robotnik" „Dziennik Ludowy" „Folkszajtung" piorami Czapińskiego Zaremby, Altera i innych. Za ustawiczne szkalowanie ZSRR i Komunizmu dostał pan Czapiński pochwałę od organu faszyzmu „Gazety Polskiej". Ta faszystowska pochwała i podpisywanie się organu Koca-Miedzińskiego pod artykułem jednego z przywódców PPS powinno przetrzeć oczy Czapińskim, i Alterom.

Czapiński, Alter, Pułak i inni muszą sobie zdać sprawę że ich obrona Trockistowskich agentów faszyzmu, że szkalowanie przez nich ZSRR i Komunizmu jest pomaganiem faszyzmowi w walce z demokracją.

Musi zrozumieć Pułak i kierownictwo robotniczego ruchu sportowego, że ich uchwała o nie braniu udziału w olimpiadzie robotniczej w Antwerpii i groźba wystąpienia z międzynarodówki sportowej, dlatego że robotnicy—sportowcy sowiecky biorą w niej udział—jest rozbijaniem jedności robotniczej. Widocznie Pułak pozazdrościł Czapińskiemu pochwały pana pułkownika Miedzińskiego.

Towarzysze i Obywatele!

Procesy Trockistów w ZSRR, aresztu Trockistów w Hiszpanii, wykrywanie agentów wroga w partjach i organizacjach robotniczych i demokratycznych na całym świecie, jeszcze raz zmasza nas do wzmożenia, czujności, do oczyszczenia szeregów demokracji z agentów wroga. My komuniści nasze szeregi czyścimy stale i systematycznie. Chlubimy się tym że dzięki czujności organów państwa Radzieckiego i mądremu kierownictwu t. Stalina wykryto i zlikwidowano Zinowiewowców i Tuchaczewskich.

Tylko dzięki odważnej i bezkompromisowej walce partji komunistycznej zdemaskowano Trockiego, Doriota, Sochackiego, Żarskiego, Ostrowskiego i innych. Tylko partja, która oczyszcza swoje szeregi z agentów wroga może prowadzić politykę niezależną od burżuazji i faszyzmu.

Nie rozumieją tego niestety prawicowi wodzowie partji socjalistycznych, jak P.P.S. i Bundu, którzy przygarnęli pod swoje skrzydła trockistów, którzy wysunęli trockistów na kierownicze stanowiska w Związkach Zawodowych, którzy ośmielają się wbrew przyjętym w ruchu robotniczym zwyczajom ogłaszać za uczciwego działacza prowokatora Ostrowskiego. **Nie wolno w ruchu robotniczym uprawiać opiekuństwa nad trockistowskimi agentami faszyzmu i otwartymi prowokatorami.**

Towarzysze i Obywatele!

Oczyśćmy partje robotnicze, związki zawodowe, organizacje demokratyczne z trockistów i agentów wroga!

Organizujmy i zawierajmy jednolity i ludowy front walki z faszyzmem i jego agentami.

Brońmy ZSRR i Hiszpanii—Najkonsekwentniejszych bojowników walki z faszyzmem i trockizmem—agentem faszyzmu!

Hańba opiekunom i protektorom kontrrewolucyjnego trockizmu!

Niech żyje ZSRR— ojczyzna wszystkich pracujących!

Niech żyje tow. Stalin—Wódz i Kierownik wyzwoleńczej walki pracujących całego świata!

Niech żyje Ludowa Hiszpania!

Niech żyje demokratyczny front Ludowy!

Warszawa, w Czerwcu 1937

Komitet Warszawski Komunistyczna Partia Polski

(Ze zbiorów Wydz. Historii Partii KC PZPR).

Robotnicy Wybrzeża ku czci 70 rocznicy urodzin J. Stalina

Pohulanka otrzyma komunikację

Dzielnicę robotniczą, Pohulanka zamieszkuje ok. 5.000 osób, przeważnie pracowników naszych stoczni.. Mimo poważnego oddalenia od centrum miasta i stoczni dzielnica ta jeszcze do chwili obecnej nie posiada stałej komunikacji miejskiej, co utrudniało mieszkańcom dojazd do pracy, do teatru lub kina. Co gorsze ulice tej dzielnicy, nawet najruchliwsze jej arterie, nie były należycie oświetlone: robotnicy śpieszący do pracy na nocną zmianę musieli pokonywać tego rodzaju przeszkody, jak kałuże, ślizgawice i wyboje

Sprawa ta była niejednokrotnie tematem dyskusji w radach zakładowych stoczni, dyrekcji, w Zarządzie Miejskim Gdańska i w MZKGG. Wreszcie przed kilku dniami na specjalnej konferencji przedstawiciele ZSP, Zarządu Miasta i MZKGG **postanowili dla uczczenia 70 rocznicy urodzin tow. Józefa Stalina połączyć Pohulankę z miastem stałą linią komunikacyjną.**

Trzy instytucje, zatrudniające kilka tysięcy robotników i pracowników umysłowych podchwyciły tę inicjatywę, zobowiązując się dla uczczenia rocznicy urodzin przywódcy międzynarodowego proletariatu, wykonać wszystkie konieczne roboty. **W najbliższą niedzielę, kilka tysięcy robotników wykona prace ziemne na ul. Pilickiej,** stanowiącej główną linię komunikacyjną z Pohulanką. **Ulica zostanie poszerzona dla ułatwienia dojazdu autobusom MZKGG. Ochotniczo przystępujący do pracy robotnicy przerzucą ponad 3.000 m³ ziemi,** co ułatwi poszerzenie ulicy na całej jej długości o dwa metry. Zjednoczone Stocznie Polskie oddają do dyspozycji pracujących 30 samochodów ciężarowych i wiele sprzętu technicznego, w który będzie zaopatrzonych 1.350 stoczniowców. Z niemniejszym zespołem i taborem samochodowym wystąpi załoga Miejskich Zakładów Komunikacyjnych oraz Wydział Drogowy Zarządu Miejskiego w Gdańsku.

W ten sposób zmobilizowane siły robocze mogą według obliczeń techników wykonać w ciągu 5 godzin pracę, która wymagałaby kilku tygodni. Ochotnicza praca załóg robotniczych stanie się pięknym przykładem hołdu złożonego przywódcy międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

W dniu 31 grudnia ruszą na Pohulankę pierwsze autobusy MZKGG, które ułatwią dojazd do pracy, do szkół i teatrów. (D)

Niewykorzystane możliwości usługowe
Żeglugi Śródlądowej

Pomimo wykonania z nadwyżką tegorocznych planów przewozowych, Żegluga Śródlądowa nie odgrywa jeszcze w życiu komunikacyjnym należytej roli. Trudno obiektywnie ocenić przyczyny tego stanu rzeczy. Przed wojną przewoziliśmy na drogach śródlądowych zaledwie 1 proc ogółu masy towarowej, gdy tymczasem w Związku Radzieckim i w innych krajach statki rzeczne wykonały 25 proc. wszystkich przewozów towarowych.

W okresie odbudowy gospodarczej szybkość transportu odgrywała decydującą rolę i dlatego przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe nie zwróciły dostatecznej uwagi na żeglugę rzeczną. Jednakże w interesie usprawnienia przeładunków portowych wskazane jest stosowanie za- i wyładunku statku zarówno od strony lądu, jak i wody. Z tego też powodu barki rzeczne używano narazie raczej jako środka pomocniczego dla chwilowego przerzutu i magazynowania towaru, a nie jak to powinno było mieć miejsce, jako środka przewozu masowego.

Wykorzystanie taboru pływającego na Wiśle było tak minimalne, że większe barki skierowane zostały na Odrę dla przewozu węgla i rudy. Dyrekcja żeglugi na Wiśle dotychczas interesowała się jedynie ładunkami powyżej 100 ton i nie prowadziła akwizycji. Zupełny brak współpracy z przedsiębiorstwami spedycyjnymi spowodował niedostarczanie ładunków powrotnych. O błędnej polityce żeglugi na Wiśle świadczą przykłady z wykonanych transportów. Cegła wyprodukowana w cegielniach, leżących nad dolnym biegiem Wisły przesyłana była barkami do Gdańska i tu przeładowywana na wagony do Warszawy. Wiele milionów cegły rozbiórkowej wysłano z Gdańska i Elbląga do Warszawy nie drogą wodną, lecz koleją. Zapotrzebowanie na cegłę nie było w Warszawie aż tak palące, aby nie korzystać z transportu barkami.

W przededniu realizacji planu 6-letniego należałoby zastanowić się gruntownie nad rolą funkcjonalną różnych rodzajów komunikacyjnych i podziału masy towarowej. Jeżeli kwoty preliminowane w planie 6-letnim na meliorację rzek, mają być produktywnie wydatkowane, to należy koniecznie równocześnie zwiększyć udział żeglugi śródlądowej w ogólnym obrocie towarowym.

Niewątpliwie jedną z przyczyn obecnego stanu rzeczy jest brak dostatecznego zróżniczkowania taryf przewozowych z wyraźnymi ulgami dla przewozu rzecznego. Codziennie do portów naszych przychodzą setki wagonów z towarem, który może być przewożony Wisłą w głąb kraju. Położone w rejonie ujścia rzeki Brdy tartaki, mając możność bezpośredniego załadunku drzewa na barki, muszą je dowozić do odległych o kilka kilometrów stacji kolejowych. Przy odpowiednim skonstruowaniu taryfy żeglugowej większość transportów tarcicy powinna się odbywać drogą wodną.

Nad Wisłą i jej dopływami leży wiele zakładów przemysłowych, które mogłyby większość sprowadzanych lub wysyłanych towarów załadować na barki. Tymczasem większość wykonywanych obecnie transportów rzecznych, to przewozy t. zw. gospodarcze lub na stosunkowo niewielką odległość.

Poza wymienionym już drzewem, w kierunku portów drogą wodną należy przesyłać zboże, cukier, surowce chemiczne, węgiel, drobnicę w partiach masowych lub o wadze jednostkowej powyżej 30 ton. Natomiast w górę rzeki z powodzeniem przesyłać można — zapewniając transportom należytą ochronę skóry surowe, garbniki, a nawet bawełnę, która może być przeładowana na wagony w Płocku. Przemysł papierniczy, posiadający zakłady, położone niedaleko głównych szlaków wodnych, dotychczas nie korzysta z żeglugi śródlądowej.

Obecnie gospodarka nasza przeszła na planowe zaopatrywanie zakładów produkcyjnych i tym łatwiej można, zamawiając potrzebne surowce na kilka tygodni lub nawet miesięcy przed terminem zużycia, zaplanować również ich przewóz drogą wodną. Niezależnie od współpracy ze spedytorami żegluga rzeczna może przez umiejętne ujęcie planów przewozu i rozkładów jazdy statków przejąć poważne ładunki drobnicowe.

Dolina Wisły należy do najważniejszych obszarów Polski. Bezpośrednio nad wodą prowadzone są rozległe gospodarstwa warzywnicze i sadownicze, których produkty bez trudności mogą być przewożone statkami rzecznymi o własnym napędzie do większych ośrodków konsumpcyjnych, jak Kraków, Warszawa, i Gdańsk. Tysiące ton warzyw i owoców, przerabianych w fabrykach konserw Gdańska, mogą być przewożone nie samochodem, ale najtańszym środkiem lokomocji. Zwiększony czas przewozu wyrównany będzie w tym wypadku niższym kosztem transportu, który w produkcji masowej stanowi poważny czynnik kalkulacyjny.

Koła gospodarcze Wybrzeża, szczególnie zaś przedsiębiorstwa państwowe żeglugi śródlądowej, winny rozpocząć dokładne studia i opracować plany rozwoju żeglugi rzecznej nie tylko z punktu widzenia inwestora, lecz przede wszystkim opracować takie charakterystyki eksploatacyjne, które pozwoliłyby na ożywienie komunikacji rzecznej i zachęcenie przemysłu do korzystania z najtańszego środka transportu. Na tle tych rozważań można opracować dokładne plany koordynacyjne z przewozami kolejowymi i samochodowymi i przystąpić do opracowania najlepszych dla żeglugi taryf przewozowych.

W gospodarce planowej żegluga śródlądowa poza dążeniem do samowystarczalności gospodarczej staje się ogniwem wymiany towarowej, przed którym otwierają się szerokie perspektywy rozwoju.

(W)

MŁODZIEŻ SZKOLNA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO UCZCZENIA 70 ROCZNICY URODZIN TOWARZYSZA STALINA

Gazetka ścienna w szkole podstawowej nr 83 w Warszawie, opracowana przez uczennice klasy siódmej i Hankę Mozer i Irmę Kaniewską oraz Dankę Geysztor i Wiesię Bednarską, uczennice klasy szóstej (Foto — AR)

Bohaterstwo i mądrość
(O książce Józefa Stalina: „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego)

Książkę tę słusznie nazwano pieśnią nad pieśniami patriotyzmu radzieckiego. Ludzie, którzy przeżyli wojnę z hitleryzmem, nie mogą jej czytać bez najgłębszego wzruszenia. Ludzie, którzy walczą dziś z podżegaczami do nowej wojny, z książki tej czerpią siłę do walki oraz wiarę i pewność, że wszystkich imperialistycznych pretendentów do panowania nad światem czeka los, jaki spotkał hitlerowskich najeźdźców.

Z kart tej książki wyłania się obraz największej z wojen i najwspanialszego ze zwycięstw, obraz zwycięstwa nad imperializmem, odniesionego przez socjalistyczny naród radziecki, któremu przewodzi Józef Stalin.

Już w pierwszych dniach bojów towarzysz Stalin określił charakter wojny, jaką naród radziecki prowadzi przeciwko najeźdźcom faszystowskim i zadania, jakie Związek Radziecki stawia sobie w tej wojnie. „Wojny z faszystowskimi Niemcami nie można uważać za zwykłą wojnę. To nie tylko wojna między dwiema armiami. Jest to zarazem wielka wojna całego narodu radzieckiego przeciwko niemieckim wojskom faszystowskim. Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemiężcom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu".

Tym zadaniom pozostał Związek Radziecki wierny w ciągu całej wojny. 6 listopada 1943 r., kiedy już zarysowały się wyraźnie kontury zwycięstwa — towarzysz Stalin na czoło zadań rządu radzieckiego wysunął następujące zadanie: „Wyzwolić narody europejskie od zaborców faszystowskich i udzielić im pomocy przy odbudowie ich państw narodowych, rozczłonkowanych przez ciemiężców faszystowskich. Narody Francji, Belgii, Jugosławii, Czechosłowacji, Polski, Grecji i innych państw, znajdujących się w jarzmie niemieckim, znów muszą być wolne i niezależne".

Towarzysz Stalin wielokrotnie podkreślał w szczególności, że jednym z celów wojny, prowadzonej przez ZSRR jest przywrócenie wolności Polsce. Na pytanie dziennikarza angielskiego, Ralpha Parkera: **„czy Rząd ZSRR życzy sobie silnej i niepodległej Polski po klęsce hitlerowskich Niemiec"** — towarzysz Stalin odpowiedział: **„Bezwzględnie, życzy sobie".**

Przemówienie i rozkazy towarzysza Stalina ujmują zasadnicze etapy Wielkiej Wojny Narodowej i wyzwolicielskiej. W rozkazie wydanym w lutym 1942 r., w rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej, towarzysz Stalin mógł już stwierdzić, że mimo braku drugiego frontu w Europie, zlikwidowana została przewaga, jaką Niemcy uzyskali w wyniku zaskoczenia Związku Radzieckiego i że obecnie decydować będą nie poboczne czynniki, lecz czynniki stałe: zwartość zaplecza, moralny duch armii, ilość i jakość dywizji, uzbrojenie armii i organizacyjne zdolności dowódców. Te stałe czynniki dały o sobie znać już w pierwszym okresie wojny.

Wojska hitlerowskie, które przeszły triumfalnym marszem przez całą Europę napotkały na rzeczywisty opór po raz pierwszy w Związku Radzieckim. W Związku Radzieckim, a zwłaszcza na polach bitwy pod Moskwą, rozbita została legenda o niezwyciężoności armii niemieckiej. Tu pogrzebane zostały plany błyskawicznej wojny i błyskawicznego zwycięstwa.

„Sądzę, że żaden inny kraj i żadna inna armia nie mogłaby wytrzymać podobnego naporu rozbestwionych band niemieckich zbirów faszystowskich i ich sojuszników. Jedynie nasz kraj Radziecki i jedynie nasza Armia Czerwona zdolne są wytrzymać taki napór. I nie tylko wytrzymać, ale nawet go przełamać".

Nazajutrz po wygłoszeniu tych słów — w rozkazie Ludowego Komisarza Obrony Józefa Stalina z dn. 7 listopada 1942 r. — świat usłyszał znamienne słowa: „Wróg poczuł już na własnej skórze zdolność Armii Czerwonej do oporu. **Pozna on jeszcze siłę druzgocących ciosów Armii Czerwonej".** W dwanaście dni później zaczęła się ofensywa stalingradzka.

I oto pierwsze triumfalne rozkazy: zwycięstwo nad Donem, na Północnym Kaukazie, pod Woroneżem, w rejonie Wielkich Łuków, na południe od jeziora Ładoskiego — to w styczniu 1943 r.; — a 2 lutego 1943 r. — rozkaz do marszałka Woronowa i generała pułkownika Rokossowskiego: „Winszuję Wam oraz Wojskom Frontu Dońskiego pomyślnego zakończenia działań wojennych, związanych z likwidacją otoczonych pod Stalingradem wojsk nieprzyjacielskich..."

Nastąpiła całkowita zmiana stosunku sił na froncie radziecko-niemieckim. Siły napastnika kurczą się — Związek Radziecki pod wodzą Józefa Stalina rozwija swe rezerwy i staje się coraz silniejszy. Lawina ognia spada na głowy najeźdźców, a w rozkazie Naczelnego Wodza z 1 maja 1943 r. świat po raz pierwszy słyszy słowa: **bezwarunkowa kapitulacja. „Czyż nie jest jasne — pyta towarzysz Stalin — że tylko całkowite rozgromienie armii hitlerowskich i bezwarunkowa kapitulacja Niemiec hitlerowskich może dać Europie pokój"?**

Siła uderzenia armii radzieckich staje się coraz większa. Sława zwycięstw radzieckich rozlega się coraz szerszym echem na świecie, podnosząc serca ludzi pracy i zwiastując im bliskie wyzwolenie. Pora podsumować wyniki nadludzkich wysiłków narodu radzieckiego. Pora uogólnić doświadczenia wojny. Towarzysz Stalin, uogólniając te doświadczenia — wydobywa na jaw to co najistotniejsze: zwycięstwa ZSRR są **wyrazem wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem.** „Doświadczenia radzieckie uczą — pisze towarzysz Stalin, że ustrój radziecki okazał się nie tylko najlepszą formą organizacji gospodarczego i kulturalnego rozwoju w latach budownictwa pokojowego, lecz również najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu przeciwko wrogowi w okresie wojny". „Ustrój socjalistyczny, zrodzony przez Rewolucję Październikową, obdarzył nasz naród i naszą armię wielką i nieprzezwyciężoną siłą".

Słowa towarzysza Stalina prowadzą naród radziecki do wciąż nowych zwycięstw. Źródłem tych zwycięstw na froncie i w zapleczu jest „płomienny i życiodajny patriotyzm radziecki". Kierownicza i organizującą siłą tych zwycięstw jest partia bolszewicka.

„Organizacyjna praca partii — pisze towarzysz Stalin — *zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki obywateli radzieckich i podporządkowała wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. W okresie wojny partia zespoliła się jeszcze bardziej z narodem, związała się jeszcze ściślej z szerokimi masami ludu pracującego".*

Zadania, jakie towarzysz Stalin stawia Armii Radzieckiej, stają się coraz większe i bardziej porywające. W rozkazie Wodza Naczelnego z dnia 1 maja 1944 r. zawarty już jest program zakończenia wojny — w Berlinie. „Aby uwolnić nasz kraj i kraje z nami sprzymierzone od groźby ujarzmienia, trzeba ścigać trop w trop ranną bestię niemiecką i dobić ją we własnym legowisku". Jeszcze wyraźniejszy jest rozkaz zawarty w przemówieniu wygłoszonym 6 listopada 1944 r.: „zatknąć na murach Berlina sztandar zwycięstwa".

Rozkazy Naczelnego Dowódcy towarzysza Stalina zostały wykonane w całej pełni. Faszyzm hitlerowski pokonany i rozbity. Dzieło wolności i sprawiedliwości zatriumfowało.

Praca Józefa Stalina **„O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego"** uczy jak doszło do wspaniałego zwycięstwa ZSRR nad imperializmem i uczy ludzi pracy w jaki sposób zorganizować siły postępu i pokoju, aby osiągnąć zwycięstwo nad imperialistami i podżegaczami do nowej wojny.

JERZY KOWALEWSKI

WZROST REALNYCH ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH

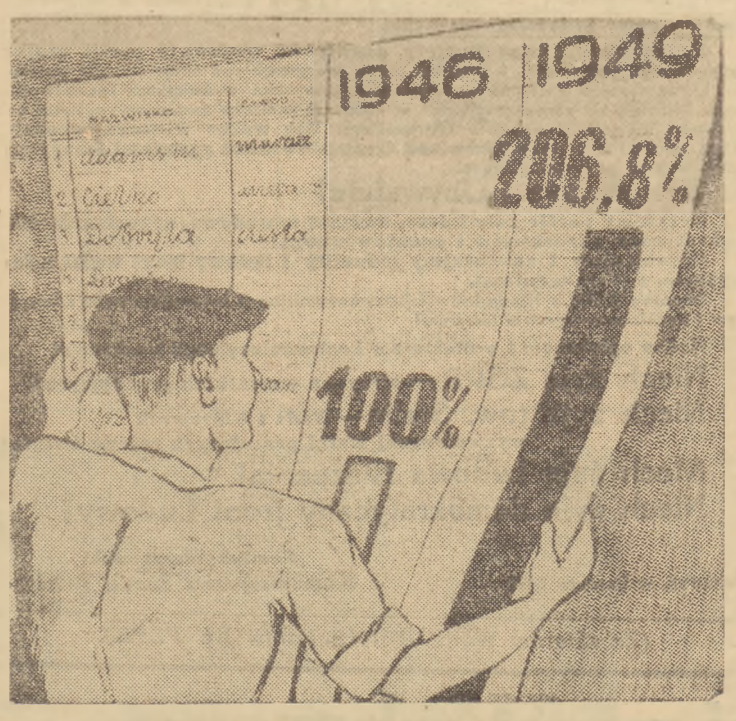

Cóż Mu jest droższe od prostej robotniczej miłości

Dar Załogi Fabryki Metalowej w Rumii-Zagorzu
dla tow. Stalina

Piękny model absorbera, dar urodzinowy metalowców rumijskich dla wodza mas pracujących świata — tow. Stalina, rezultat przeszło stugodzinnego robotniczego wysiłku i pieczołowitej staranności, symbol uczuć ludu pracy Wybrzeża dla wielkiego bojownika socjalizmu i przyjaciela Polski — jest dziełem zbiorowego wysiłku całej załogi. Tokarze Znój i Migalski, frezerzy Langner i Dunc, ślusarze Kwiatkowski i Renusz, spawacz Klechowicz, majstrowie Drachaim i Pellowski i wreszcie kierownik produkcji Jakubowski — każdy z nich ma swój wkład w wykonaniu naprawdę estetycznego modelu tego aparatu, który jest w praktyce najczęstszym przedmiotem codziennej pracy rumijskiej załogi.

* * *

„...Masy robotnicze całego świata łączą się dziś żeby zamanifestować swoją miłość i przywiązanie do wielkiego Stalina. Również i my, robotnicy fabryki w Rumii naszą pracą i podjętymi zobowiązaniami winniśmy uczcić radosny dzień 70 rocznicy urodzin niezłomnego bojownika o sprawę socjalizmu i najlepszego przyjaciela naszego narodu!".

Huczne brawa zebranych członków załogi wskazywały, że słowa sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. **Bednarczyka** zapadły głęboko w świadomość poruszając serca i umysły kaszubskich robotników.

Radzono nad tym co zrobić jako dar dla tow. Stalina. **„— Mnie się zdaje, że towarzyszowi Stalinowi najlepiej będzie się podobać, kiedy zobaczy co my tu u siebie wyrabiamy".** Wnioskodawcy nie dano dokończyć zdania:

— Słusznie! Zróbmy model absorbera!

— I ja! I ja!...

Za ślusarzem Kwiatkowskim jeden za drugim rzucali swe nazwiska chętni do pracy nad modelem. Wśród oklasków przyjęto jednogłośnie rezolucję: **„Robotnicy z Rumii zrobią jako dar dla tow. Stalina z okazji 70 rocznicy urodzin model absorbera". Dodatkowo przyjęto zobowiązanie usunięcia własnym wysiłkiem 100 ton złomu z placu przed fabryką i kupna za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze, aparatu radiowego dla szkoły w Janowie, którą się załoga opiekuje.**

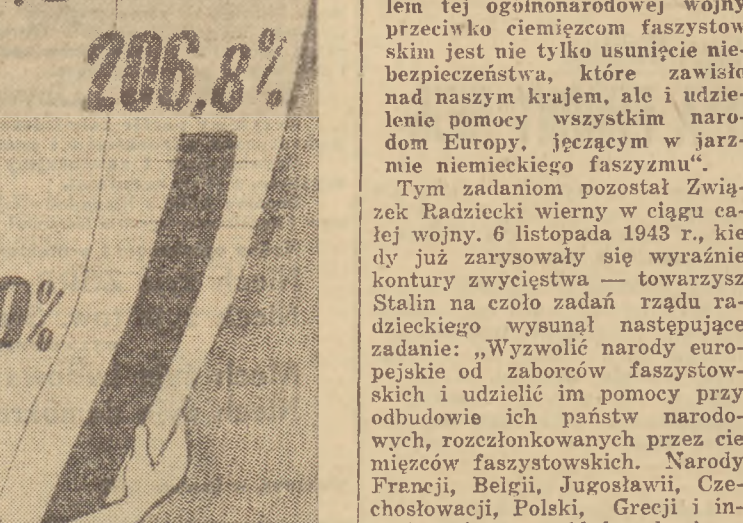

— To będzie najlepszy dar! — Tow. Stalin dowie się co my tu w Rumii produkujemy! Ja pierwszy zgłaszam się na ochotnika do tej roboty!

* * *

Trasowanie już skończone... Najbardziej skomplikowane elementy konstrukcji modelu, starannie odrysowano na chropowatej powierzchni grubej blachy i ciężkich sztabkach walcowanego żelaza. Mechaniczna piła z miarowym zgrzytem żłobi w metalu równiutki rowek... Ciężko padają na podłogę odcięte kostki i sztabki...

Hala Oddziału Mechanicznego pustoszeje... Coraz więcej maszyn cichnie. Pozostaje tylko nieliczna trzecia zmiana.

„— A ty Znój, czemu nie idziesz do domu?" Koledzy wiedzą, że ob. Znój pracował na drugiej zmianie i dziwią się, że teraz zamiast zrzucać kombinezon przygląda się uważnie nortonowskiej tokarce i coś tam „narychtowuje".

„— Nie! Ja zostaję! Teraz ta „nortonówka" jest wolna to mogę obtoczyć ośki do modelu. Czasu mało, trzeba się śpieszyć, a z takim drobiazgiem to więcej roboty niż z dużą sztuką". — Delikatny poświst elektrycznego motoru i spiralnie spadające warkoczyki niebieskawego metalu przerwały rozmowę. Obok, na wielkiej tokarce Migalski obtaczał powoli walcowate ścianki cylindra.

* * *

Rzeczywiście takie maleństwo trudniej zrobić niż normalną robotę. Frezerowi Langnerowi jakoś nie pasowało malutkie koło zębate, które osadzone na podstawie kozła regulować miało pracę małego absorberka. Wszystko tak jak w normalnym dużym aparacie. Frezer trochę się niecierpliwił. **„Przecież Dunc już wystrugał wszystkie elementy „koziołka", a majster Drachaim sam przypasował klapę zaworową. Teraz tylko na mnie czekają"** — ob. Langner znów puścił w ruch maszynę...

„— No jak tam chłopaki? wszystko gotowe? —" Stary ślusarz Renusz chciałby już wreszcie wziąć się do najważniejszej roboty. Przecież gwintowanie otworów i pasowanie śrubek to zbyt łatwe zajęcie dla niego, starego fachowca. Dopiero przy składaniu trzeba pokręcić głową, żeby wszystko „sztymowało". Ale na nim tow. Stalin się nie zawiedzie. Choć robota malutka i wymaga specjalnej precyzji pokaże, co umie doświadczony ślusarz z Rumii.

„— No prędzej! Dawajcie tu wszystkie części!" Stary Renusz razem z Kwiatkowskim i Melcerem rozpoczęli montaż...

* * *

Romadką stali koło swego dzieła... Mimo, że zmęczeni, mimo że ostatnią noc spędzili na gorączkowej pracy, dumni byli i zadowoleni. Z twarzy nie schodził uśmiech.

„— Udała się robota, nie, stary? —" Kierownik produkcji tow. Jakubowski uderzył po plecach majstra Pellowskiego.

— „Mnie to najbardziej cieszy", — podszedł do oglądających model tow. Kwiatkowski — **że napis jest także po rosyjsku. Będzie przynajmniej tow. Stalin wiedział od kogo ten dar".**

— Tylko czy mu się spodoba nasz asbrober? — ktoś miał jakieś wątpliwości.

— Napewno! — uspokoił go kolega. **— Przecież pozna, że to robotnicza praca, taka ze szczerego, prostego serca! A cóż mu może być milsze, niż to kiedy widzi, że go robotnicy z całego świata kochają?**

Model jakby radośnie błyszczał powierzchnią wypolerowanych płaszczyzn w świetle grudniowego poranka...

(ST. O.)

Dzielnice robotnicze otrzymały nowe sklepy

Otwarcie 15 placówek Miejskiego Handlu Detalicznego

Wczoraj nastąpiło otwarcie 15 sklepów Państwowego Przedsiębiorstwa Miejskiego Handlu Detalicznego. Tak szybkie uruchomienie placówek w dzielnicach robotniczych, dotychczas pozbawionych punktów zaopatrzenia, należy zawdzięczać wysiłkowi pracowników i kierownictwa Gdańskiego MHD. Nowootwarte punkty sprzedaży usprawnią znacznie rozprowadzenie towarów pierwszej potrzeby wśród ludności pracującej Gdańska, Gdyni i Sopotu.

W uroczystości otwarcia sklepów wzięli udział przedstawiciele rządu, władz wojewódzkich i partii oraz liczni goście z Warszawy i Wybrzeża.

Uroczystość zagaiła dyr. **Szyszkowska**, zapraszając do prezydium: min. Handlu Wewnętrznego tow. **Dietricha**, wiceministra **Kutiena**, przewodniczącego Centralnego Związku Spółdzielczego posła tow. **Langego**, wojewodę inż. **Zrałka**, przewodniczącego WRN — **Dudę-Dziewierza**, sekretarzy KW PZPR tow. tow. **Michtę** i **Bukowskiego**, prezydenta Gdańska — tow. **Stolarka**, dyr. departamentu **Mareckiego** oraz przedstawicieli „Portorobu" i pracowników MHD.

Dyr. Szyszkowska, składając krótkie sprawozdanie z dotychczasowej pracy MHD na terenie trójmiasta, podkreśliła, że nowootwarte sklepy będą służyć klasie robotniczej Wybrzeża.

„Wzrost produkcji i zarazem dobrobytu mas pracujących — powiedział w następnym przemówieniu minister Dietrich — **powoduje konieczność tworzenia większej sieci detalicznej handlu państwowego i spółdzielczego. MHD jest najmłodszym przedsiębiorstwem w Polsce, które wyrosło na bazie potrzeb klasy robotniczej i będzie rozwijać swą działalność w ośrodkach przez nią zamieszkałych.**

Znajdujecie się w pierwszej linii walki klasowej, walki o socjalizm — zwrócił się na zakończenie mówca do pracowników przedsiębiorstwa — **życzę Wam, byście świecili przykładem rzetelnej pracy.**

Następnie zabrał głos przewodniczący Komisji Koordynacyjnej Zarządów 3 miast tow. **Stolarek**, który stwierdził, że Rady Narodowe będą kontrolować działalność MHD — i nastawiać jego pracę zgodnie z interesami robotników.

Z kolei w imieniu Centralnego Związku Spółdzielczego przemówił prof. **Oskar Lange**, który podkreślił, że powstanie MHD jest ogromnym krokiem naprzód w budowie nowego ustroju społecznego. Pracownicy MHD powinni walczyć o obniżenie kosztów, i dobrze obsługiwać klientów.

„Klasa robotnicza Wybrzeża zobaczy nasz wysiłek w kierunku usprawnienia handlu" — powiedział przedstawiciel pracowników MHD ob. **Łyczkowski**. — **Musimy zwiększyć czujność, by zlikwidować w handlu kumoterstwo i dopilnować, by towary docierały do właściwych rąk".**

Serdecznie przyjęto słowa ostatniego mówcy przodownika pracy „Portorobu" tow. Jankowskiego. Mówca w imieniu robotników Wybrzeża podziękował za ułatwienie żonom i gospodyniom zakupów, podkreślając przy tym z uznaniem, że większość pracowników MHD — to ludzie, pochodzący z klasy robotniczej, co jest gwarancją rzetelnej obsługi.

Po wręczeniu nagród trzem najbardziej zasłużonym pracownikom przedsiębiorstwa uczestnicy uroczystości udali się na zwiedzenie nowootwartych sklepów w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. (Ork)

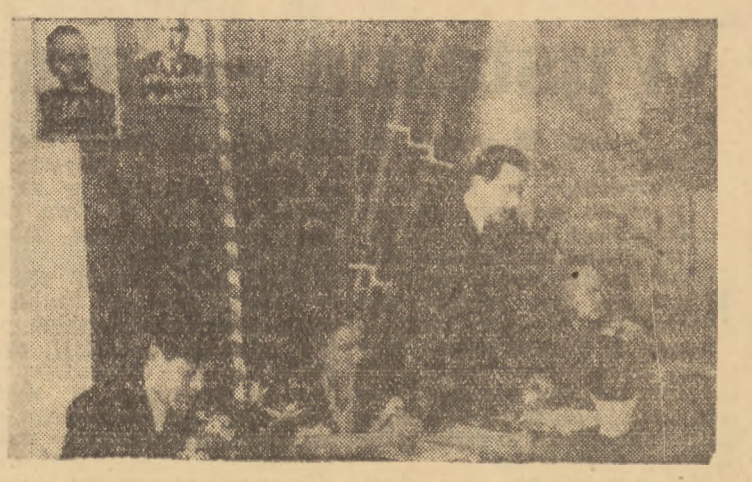

W rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego Centrala Miejskiego Handlu Detalicznego w Gdańsku otworzyła 15 sklepów w dzielnicach robotniczych Gdańska, Sopotu i Gdyni. Na zdjęciu: prezydium uroczystości, przemawia min. Dietrich. (Do artykułu obok)

Nagrody dla pilnych słuchaczy kursów

początkowego czytania i pisania

Na zakończenie „Tygodnia walki z analfabetyzmem", w Gdyni odbędzie się w dniu 18 bm. w Teatrze Wybrzeże uroczysta akademia, w czasie której wręczone zostaną nagrody specjalnie wyróżniającym się słuchaczom kursów początkowego czytania i pisania. Nagrody otrzymają również ofiarni nauczyciele, którzy w godzinach poza służbowych zajmują się kursami. (l)

O lepsze zaplanowanie prac

przy odbudowie Gdańska

Ostatnio odbyła się w gdańskiej MRN konferencja wszystkich instytucji i zakładów pracy, poświęcona sprawie skoordynowania współpracy z Zarządem Miejskim.

Na wstępie prezydent miasta tow. Stolarek stwierdził, że **osiągnięcia przy odbudowie gospodarki miejskiej, a tym samym poprawa bytu mas pracujących, mogą być zwielokrotnione przez uzgodnienie planów pracy Zarządu Miejskiego z poszczególnymi instytucjami.**

Jak ze sprawozdań kierowników działów Zarządu Miejskiego wynika, ogółem poszczególne agendy Z. M. wykonały plan w 130 proc., natomiast niektóre z nich mogą się wykazać tylko 50 proc. wykonania planu. Powodem niedociągnięć w pracy był brak uzgodnienia planów z poszczególnymi instytucjami.

Tak np. przedsiębiorstwa budowlane, powinny być w ścisłym kontakcie z Wydziałem Kwaterunkowym. **Nowe mieszkania należy przede wszystkim przydzielać rodzinom, zajmującym domy przeznaczone na rozbiórkę, oraz tym, którzy znajdują się już na liście „B".** Urzędowi Kwaterunkowemu muszą przyjść z pomocą rady zakładowe. Dotychczas wiele instytucji nie złożyło wniosków o przydział budynków, co wprowadza chaos w gospodarce lokalowej.

Inż. Groch, omawiając współpracę poszczególnych instytucji z Wydziałem Technicznym Zarządu Miejskiego, podkreślił konieczność przedłożenia planów uzbrojeń ulic i placów przez zainteresowane instytucje, jak: pocztę, gazownię, energetykę. Znajomość planów pozwoli Zarządowi Miejskiemu na uzgodnienie prac i zapobiegnie również w wielu wypadkach stratom materialnym.

Sprawa oświetlenia ulic nie może być rozpatrywana wyłącznie przez ZEON lub gazownię. **W rozplanowaniu oświetlenia w mieście powinny brać również udział wszystkie instytucje, co wpłynie dodatnio na rozwiązanie sprawy oświetlenia dzielnic robotniczych.**

Przedstawiciel Ubezpieczalni Społecznej poruszył sprawę przydziału pomieszczeń na ambulatoria dla lekarzy rejonowych.

Prezydent tow. Stołarek, reasumując wypowiedzi podkreślił, iż wysunięte słuszne postulaty zostaną rozpatrzone i zrealizowane (d).

NISZCZENIE

drzewostanu ulicznego będzie karane

Stale powtarzające się wypadki łamania świeżo zasadzonych drzew na ulicach Gdańska, zmusiły władze miejskie do zastosowania odpowiednich sankcji. W związku z tym na ostatnim posiedzeniu MRN Gdańska uchwalono, iż niszczyciele drzewostanu miasta będą podlegali karze pieniężnej. (d)

Studenci

Wyższej Szkoły Muzycznej koncertują w Filharmonii Bałtyckiej

W dniu 16 grudnia 1949 r. odbędzie się pierwszy koncert Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie. Wystąpią na nim: Maria Andrzejewska (klasa prof. O. Iliwickiej) w koncercie fortepianowym c-mol Mozarta, Romuald Rutkowski (klasa skrzypiec prof. S. Hermana) który wykona Rondo Cappricioso Sain - Saensa, oraz Rajmund Wojniłło (klasa śpiewu prof. J. Cygańskiej) jako wykonawca Arii Figara z „Cyrulika Sewilskiego" Rossiniego i Prologu z op. „Pajac" Leoncavallo. Wykonane będą również wariacje na fortepian i orkiestrę stud. R. Satanowskiego, w których part fortepianową odegra stud. Ludmiła Kuzera-Kamieńska (kl. prof. Nowackiej - Ilskiej).

Orkiestrą Filharmonii Bałtyckiej dyryguje Stefan Śledziński.

Średniowieczny żaglowiec

— dar społeczeństwa gdańskiego dla tow. Stalina

Na ostatnim zebraniu MRN Gdańska — jak już donosiliśmy — zapadła jednogłośna entuzjastyczna uchwała, przesłania daru społeczeństwa gdańskiego generalissimusowi Stalinowi z okazji 70 rocznicy Jego urodzin. Wykonanie średniowiecznego żaglowca powierzono znanemu metalo-plastykowi Marianowi Ogorzei, którego medaliony z podobizną Marksa, Engelsa i Lenina zyskały bardzo przychylną ocenę na Polskiej Wystawie Przemysłowej w Moskwie.

Kręte schody domu nr 1 przy ul. Lisia Grobla w Gdańsku prowadzą na czwarte piętro do mieszkania artysty.

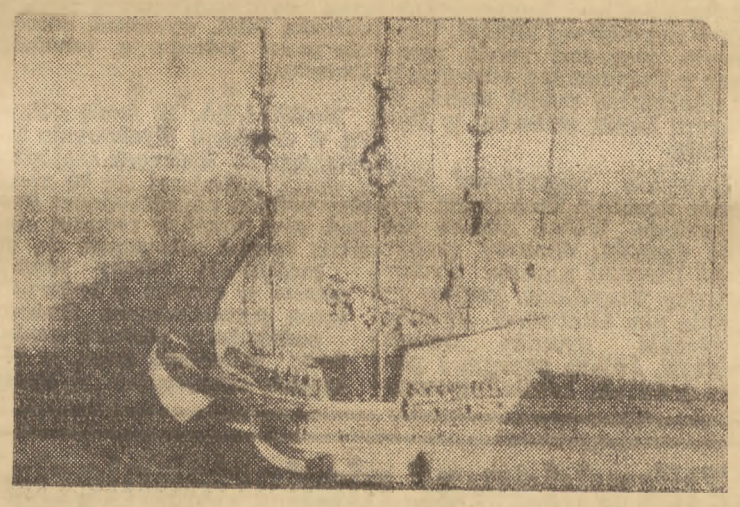

Wejście zastajemy zatarasowane zwojami kabli. W pierwszym i drugim pokoju, grupa pracowników Filmu Polskiego ustawia skomplikowaną aparaturę filmową.

Piękna o lekko zielonej patynie kogo, lśni miedzianymi żaglami w świetle oślepiających reflektorów. Po chwili praca filmowców została zakończona. Na ekranach wszystkich miast ukaże się dar społeczeństwa gdańskiego dla tow. Stalina.

Kadłub, nadbudówkę i żagle średniowiecznego trójmasztowca artysta wykonał z cienkiej blachy miedzianej. Wzorzysta galeryjka, otaczająca nadbudówkę, została wykuta z grubej blachy. Bocianie gniazda, olinowania i drabinki splecione z cienkich, miedzianych drutów, wywołują wrażenie lekkości.

Podziw budzą koronkowej roboty bloki, wykonane z najcieńszych, misternie plecionych drucików miedzianych. Żaglowiec został zaopatrzony w kompletny sprzęt pokładowy. Artystycznie wykuta kotwica wraz z liną została umieszczona na lewej burcie kogi. Dziób żaglowca ozdabia orzeł o rozpostartych skrzydłach.

„Prace takie wykonywałem już nieraz — mówi ob. Ogorzeja. **Tę jednak, mimo krótkiego 10-dniowego terminu, starałem się wykonać wyjątkowo starannie, bo mówi ona o miłości i przywiązaniu społeczeństwa naszego miasta do wielkiego budowniczego socjalizmu, tow. Stalina".**

Stalin — Pokój — Socjalizm — napis wyryty na kodze świadczy wymownie o tym, że społeczeństwo Gdańska ściśle wiąże imię Wielkiego Przyjaciela Polski z najpiękniejszymi ideami, o które walczy pod jego przewodnictwem klasa robotnicza całego świata. (d)

Szkolą się wykwalifikowane kadry techniczne służby zdrowia

27 absolwentów kursu elektro - mechaników medycznych

Zakłady lecznicze na terenie całego kraju odczuwały brak wykwalifikowanych konserwatorów elektrycznych przyrządów leczniczych stosowanych w nowoczesnej medycynie. W związku z tym Ministerstwo Zdrowia poleciło zorganizowanie pierwszych w kraju kursów elektro-mechaników medycznych, w Gdańsku.

Kurs został zorganizowany przy Akademii Lekarskiej. Dużą pomoc udzieliły Gdańskie Zakłady Doskonalenia Rzemiosła. Uczestnicy kursów otrzymali całkowite utrzymanie w internacie Zakładów, natomiast Akademia Lekarska umożliwiła słuchaczom przeprowadzenie ćwiczeń oraz zajęć praktycznych.

15 bm. odbyła się uroczystość wręczenia świadectw 27 absolwentom kursu elektro-mechaników medycznych. W uroczystości wziął udział delegat Ministerstwa Zdrowia płk. Kellner, rektor Akademii Lekarskiej Wilhelm Czarnowski oraz grono wykładowców kursu.

Dyrektor Kellner podkreślił w swym przemówieniu wielkie znaczenie wykwalifikowanych kadr elektro-mechaników medycznych w służbie zdrowia. Zaznaczył przy tym, iż zorganizowanie i przeprowadzenie pierwszego kursu tego rodzaju, jest jeszcze jednym osiągnięciem państwa ludowego w dziedzinie opieki sanitarnej nad ludnością.

W imieniu absolwentów podziękował ob. Żółkiewicz. Pierwsi wykwalifikowani elektro-mechanicy medyczni przystąpią w najbliższych dniach do pracy.

Dodatkowy statek do Sobieszewa

Wobec ożywionego ruchu na linii Gdańsk — Sobieszewo Żegluga Państwowa zdecydowała się uruchomić dodatkowy statek, odchodzący z Gdańska o godzinie 11. Równocześnie zmieniono godzinę odjazdu statku, kursującego na linii Gdańsk — Rybin z 16 na 15.

Nastąpiła również zmiana w przewozach promami. W ostatnich dniach Żegluga Państwowa przejęła przewozy przez Wisłę w Gniewie, Korzeniewie, Świbnie i Sobieszewie, obsługiwane dotychczas przez Dyrekcję Dróg Wodnych.

Radioaparaty, zegarki

dla członków zw. zawodowych

Ostatnio został zmieniony tryb rozprowadzania artykułów przemysłowych t. zw. deficytowych, jak radioaparaty, obuwie gumowe, zegarki, płaszcze podgumowane, specjalne materiały tekstylne itp. W tym celu przy Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku została powołana specjalna podkomisja, której zadaniem jest kolektywne ustalanie rozdzielnika na wszelkie artykuły przemysłowe deficytowe dla poszczególnych powiatów.

Po otrzymaniu rozdzielnika Powiatowa Rada Zw. Zaw. będzie zawiadamiała poszczególne związki o ilości przydzielonych dla nich artykułów. Zainteresowany Związek przedstawi wówczas PRZZ do wglądu imienny wykaz członków najbardziej potrzebujących przydzielonych artykułów.

Listy te zostaną dostarczone do właściwego punktu sprzedaży, gdzie zainteresowani związkowcy odbierać będą artykuły na podstawie legitymacji.

Nowy system rozdziału deficytowych artykułów przemysłowych daje gwarancję, że z przydziałów będą korzystali istotnie potrzebujący członkowie związków zawodowych. (J.Z.)

Teatry

Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Gdańsku — godz. 19.30 — Koncert Filharmonii Bałtyckiej.

Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Gdyni — nieczynny.

Państwowy Teatr „Wybrzeże" w Sopocie — nieczynny.

Kina

Gdynia — Warszawa — „Sumienie", film produkcji czeskiej. Seanse w godz. 16.18 i 20.

Gdynia — Atlantic — Poranek o godz. 14 w dni powszednie „Wiosna", w niedzielę i święta o godz. 12. Program wieczorny: „Wschodnie zaloty", film prod. radz. Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20, w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Siedem zaczarowanych płotków" oraz dodatek „1 maja w Moskwie" i „Szara skrzynka", prod. radzieckiej. Pocz. seansów: 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta: 13.30, 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Fala — „Czapajew" dozw. od lat 14. Pocz. seansów: 16, 20; w niedzielę 16, 18 i 20.

Gdynia — Promień — „Wieś na pograniczu" dozw. od lat 14; pocz. seansów 18, 20.30.

Oliwa — Polonia — „Jasna droga", dozw. od lat 14. Pocz. seansów: 16, 18 i 20, w niedzielę i święta: godz. 14, 16, 18 i 20.

Sopot — Polonia — „Pan Nowak", komedia prod. czeskiej. Seanse godz. 16, 18 i 20, w niedz. i święta 14, 16, 18 i 20.

Sopot — Bałtyk — „Życie dla nauki", film prod. radz. Dozwol. od lat 14. Pocz. seansów: 16, 18.15 i 20.30; w niedzielę i święta: 13.30, 16, 18.15 i 20.30.

Wrzeszcz — Bajka — „Harry Smith odkrywa Amerykę", w nowej wersji polskiej, dozwol. od lat 7. Pocz. seansów: 16, 18.30 i 21, w niedzielę od 13.30.

Wrzeszcz — Capitol — „Milcząca barykada". Pocz. seansów: godz. 15.30, 18 i 20.30; w niedz. i święta: 14, 15.30, 18 i 20.30.

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ
na piątek, dnia 16 grudnia 1949 r.

5,10 — Początek audycji. 5,13 — Sygnał czasu. 5,15 — Streszcz. wiad. porannych. 5,20 — Koncert. 6,00 — Streszcz. wiad. 6,05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert rozrywkowy. 6,45 — Dziennik poranny. 7,05 — Program dnia. 7,10 — Muzyka — płyty. 7,50 — **Zapowiedź audycji i muzyka** — lok. 8,00 — Muzyka rozrywkowa. 8,15 — Wszechnica radiowa. Wykład z cyklu: „Nauka o świecie i geografia gospodarcza świata". 8,35 — Przerwa. 11,57 — Sygnał czasu i hejnał. 12. 04 — Dziennik południowy oraz przegląd prasy stołecznej. 12,25 — **Przerwa — ogł. lok.** 13,25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka rozrywkowa. 14.00 — Radiokronika. 14,15 — **Prasa Wybrzeża pisze** — lok. 14,20 — **Wiad. miejscowe** — lok. 14.25 — **5 minut muzyki** — lok. 14,30 — Amatorskie zespoły muzyczne: Chór Świetlicowy MZK — lok. 14,55 — Zapowiedź słuchowiska. 15,00 — „Mówią książki", pog. 15,10 — Aud. dla szkół popołudniowych: „Józef Stalin" — aud. poświęcona rocznicy 70 urodzin generalissimusa J. Stalina (powt. z 12 bm.). 15,30 — Aud. dla świetlic dzieci. 15,50 — Muzyka rozrywkowa. 16,20 — Dziennik popołudniowy. 16,20 — **Muzyka kameralna: Anita Romanowska** — skrzypce — lok. 16,40 — Aud. literacka „Pod gwiazdą polarną". 17,00 — Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 — „Kongres Zjednoczeniowy", aud. SP. 18.00 — Z kraju i ze świata. 18,15 — „Melodie świata". 18.40 — Wszechnica radiowa. kurs. I wykł. z cyklu „Historia Polski". 19.00 — Aud. problemowa (aud. Stalinowska). 19,15 — Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. Filharmonii Stołecznej. 20,00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Rezerwa dziennika (płyty). 20,40 — Muzyka rozrywkowa 21.20 — Muzyka taneczna. 21,40 — „40 wieków poezji". 22,00 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 22,15 — Koncert rozrywkowy z Budapesztu. 23,00 — Ostatnie wiadomości. 23,10 — Program na dzień następny. 23,15 — Utwory Kamila Saint - Seans'a z płyt. 24,00 — Hymn i koniec audycji.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT CZERPALNYCH I PODWODNYCH PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
GDAŃSK - ZAWIŚLE
ul. Przełoczna Nr. 82

zatrudni:

1. **MECHANIKA OKRĘTOWEGO II kl dla statku 7.000 ton,**
2. **MECHANIKA OKRĘTOWEGO III kl dla statku 7.000 ton,**
3. **KIEROWNIKA REFERATU finansowo-budżetowego,**
4. **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
5. **KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH.**
6. **MASZYNISTKI.**

Reflektuje się tylko na siły wykwalifikowane.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro personalne P.R.C. i P. 3412/k

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
poszukuje:
KIEROWNIKA FINANSOWO-ADMINISTRACYJNEGO
Reflektujemy na siły pierwszorzędne.
Oferty składać: „Czytelnik" Sopot, pod „Finansowo - Administracyjny". 3426/k

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża"

CHOINKI
zamówione przez zakłady pracy w Spółdzielni „Las", będą wydawane **w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego** (Pawilon Rzemiosła) **w dniach: 18, 19, 20, 21, 22, 23. XII. 1949 r.**
3425/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kopeś Stanisław, wieś Chorążówka p-ta Stegna. 3438

ZGUBIONO zaświadczenie stałe nr 51/46 wydane przez Starostwo Powiatowe Lębork w 1946 r. Koroluk Eliza, Lębork, Żoklietka 8. 3439

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, Błażewicz Bronisława. 3441

ZGUBIONO legitymację nr 1132270 na nazwisko Gregorczyk Tadeusz wydaną przez DOKP Olsztyn. 3442

„GIEWONT 33" — prosimy o informacje i osobiste skomunikowanie się.

KSIĘGOWEGO materiałowego z dłuższą praktyką przyjmie od zaraz: Nadmorska Spółdzielnia Hydrotechników, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 13. 3449

Wystawa — symbol czci i miłości

W dniu 13 grudnia br. otwarta została w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa podarków od społeczeństwa polskiego dla generalissimusa Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin.

Nie, to nie jest subiektywne wrażenie. W pięciu białych, jasnych od świateł salach Muzeum Narodowego panuje atmosfera jakiegoś wielkiego ciepła, jakiejś bliskości — atmosfera, jaką stworzyć może tylko prawdziwe uczucie.

Bo też wszystko co w salach tych zostało zgromadzone, to wszystko, co oglądamy w szklanych gablotach, na stołach i ścianach — źródło swe miało w czci i miłości, jaką naród polski otacza Wodza mas pracujących, obrońcę pokoju i przyjaciela Polski — Wielkiego Stalina. Bo z czcią i miłością spracowane robotnicze i chłopskie ręce i nieporadne jeszcze niekiedy palce młodzieży trudziły się wiele, wiele godzin — by Wyzwolicielowi mas pracujących okazać w dniu Jego 70 rocznicy urodzin swą wdzięczność i przywiązanie.

Z całej Polski napłynęły dary dla generalissimusa Stalina. Z całej Polski, która dzięki Niemu, Jego żołnierzom i przyjaźni narodów ZSRR tętni potężnym, wspaniałym rytmem odbudowy, która jest coraz piękniejsza i w której coraz radośniej rozbrzmiewa dziecięcy śmiech.

Więc posyłają polscy robotnicy towarzyszowi Stalinowi miniaturowe modele swych fabryk i kopalń, dźwigi, wagony i semafory — to wszystko, co w trudzie dźwigali z ruin i zniszczenia, by na dwa miesiące przed terminem zakończyć plan trzyletni.

Załoga huty „Pokój" złożyła w darze Józefowi Stalinowi miniaturę martenowskich pieców, górnicy nadesłali przekroje kopalń i chodników całkowicie wykonane w węglu, robotnicy krośnieńskiego kopalnictwa naftowego — model wiertniczej wieży, „Pafawag" — maleńki wagon. Pracownicy spółdzielni „Las" w Słupsku pomysłowo wykonali godło radzieckie, załogi huty Stalowa Wola oraz fabryka wyrobów precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie ofiarowały precyzyjne narzędzia pracy. **„Drogi Wodzu i Nauczycielu — Towarzyszu Stalin** — piszą robtnicy ze Stalowej Woli — **na drodze do socjalizmu pracujemy wierni naukom Twoim i Wielkiego Lenina. Życzymy Ci wiele lat życia i zdrowia dla dobra mas pracujących całego świata".**

Otwartą w dniu 13 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawę darów dla towarzysza Stalina zwiedzają tłumy ludzi (Foto — AR)

Robotnicy wydziału elektrycznego MZK w Warszawie zaopatrzyli swój dar w napis: **„Najlepszemu obrońcy pokoju, budowniczemu nowego świata".** Państwowe Zakłady Przemysłu Lnianego w Gnaszynie ofiarowały ostatni metr tkaniny, kończącej plan 3-letni.

Wzdłuż ścian rzeźby, płaskorzeźby, obrazy o bliskiej robotniczemu sercu tematyce: dymią na nich kominy fabryczne, dudnią krosna, czernią się potężne portowe krany. Zwraca uwagę piękny obraz wykonany przez robotnika-samouka z państwowych kamieniołomów granitu w woj. wrocławskim. Zresztą prawie wszystkie te dzieła sztuki stworzone zostały rękami samouków którzy dziś w Polsce Ludowej mogą nareszcie kształcić się i pogłębiać swe zamiłowania i zdolności.

Wiele darów pochodzi od chłopów. Bogate regionalne stroje, barwnie malowane skrzynie i piękna ceramika, **maleńkie pługi i traktory — są** dowodem przywiązania i wdzięczności polskich chłopów dla Wodza mas pracujących, dla Tego, który stworzył przesłanki ich wyzwolenia spod ucisku obszarników i bogaczy wiejskich. Chłopi z gminy Bielawy w pow. łowickim przesłali ręcznie rzeźbioną skrzynię z łowickimi, regionalnymi strojami. Związek Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie ofiarował portret Stalina z misternie wykonanej mozaiki drzewnej, która obrazuje sojusz robotniczo-chłopski.

Oprócz napisów pod darami — oglądamy też tysiące listów, jakie ludzie pracy z całej Polski nadsyłają towarzyszowi Stalinowi. Są i dziecięce laurki, takie właśnie laurki, jakie składa się najbliższym, najdroższym... Dzieci polskie obiecują towarzyszowi Stalinowi, że z myślą o Nim będą się lepiej uczyć. **„Kochany Towarzyszu Stalinie** — pisze chłopka Regina Mazur ze wsi Osiek pow. Oława — **życzę Wam drogi towarzyszu Stalinie, żeby towarzysz pracował szczęśliwie i był nadal ojcem wszystkich biednych ludzi na świecie".**

Model latarni morskiej, wykonany z bursztynu — to dar młodzieży z woj. gdańskiego. Po włączeniu kontaktu zapalają się światła sygnałowe, tak, jak w prawdziwej latarni. Uczniowie pracowni robót ręcznych z Zakopanego odtworzyli w miniaturze model domu, w którym Lenin mieszkał w Poroninie.

Niezwykle pomysłowy jest dar uczniów Technicum Bytomskiego. Wolno obraca się glob ziemski, opasany srebrnymi literami napisu: Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się. Czerwone światła wytyczają granice dwóch światów, świata postępu i pokoju i świata kapitalistycznego ucisku, świata podżegaczy wojennych. Centrum świata pokoju jest Moskwa siedziba Wielkiego Stalina. Na globusie wykonanym przez bytomskich uczniów Moskwę oznacza duży, świetlisty punkt. Płyną stąd piękne dźwięki kremlowskich kurantów.

Ze ścian spoglądają portrety generalissimusa Stalina. Liczne, najróżnorodniejsze portrety. Niektóre oryginalne i pomysłowe jak np. dzieło pewnego krawca z Wrocławia, który tak wycieniował i ułożył słowa Konstytucji Stalinowskiej, że powstał z tych słów wizerunek Wodza obozu pokoju. Jest i portret wykonany w podobny sposób z życiorysu Stalina. Są płaskorzeźby w węglu i cukrze, portrety ułożone z drewnianej mozaiki, portrety malowane... Najróżnorodniejsze portrety — świadczące jednak wszystkie o tym, jak bliski jest sercu Polaków Wódz światowego obozu pokoju i postępu, obrońca i wyzwoliciel wszystkich uciśnionych ludzi pracy, generalissimus Stalin.

(Bgr.)

SPORT POLSKI w hołdzie wielkiemu Stalinowi

WARSZAWA. Do Muzeum Narodowego, gdzie wystawione są upominki dla generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin, napływają coraz to nowe podarki.

W środę, jako pierwszy ze związków sportowych, złożył upominek Polski Związek Lekkoatletyczny. Jest to marmurowy przycisk na biurko z oznaką PZL.

Z innych podarków na uwagę zasługuje upominek Polskiego Związku Motocyklowego, w postaci płyty marmurowej z dużą odznaką PZM, wykonaną odręcznie przez jednego z członków Związku.

* * *

WARSZAWA. W środę odbyła się w Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach masówka z okazji zbliżającej się 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina. Aby uczcić tę rocznicę studenci uczelni zobowiązali się do

pogłębienia wiedzy ideologicznej w oparciu o życiorys i pracę generalissimusa Stalina;

podniesienia poziomu nauki, przez wzmożoną pracę w zespołach samopomocy w nauce oraz przedterminowe zdawanie egzaminów i kolokwiów;

zwiększenia udziału w pracy społecznej na terenie Uniwersytetów Niedzielnych;

nawiązanie i pogłębienie współpracy z klasą robotniczą, przez następujące imprezy:

16 bm — udział w pokazie sportowym w Dęblinie; 17 bm. — zorganizowanie dla robotników Fabryki Narzędzi Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego występów artystycznych i pokazów, 18 bm. — udział w pokazie sportowym w Grójcu, 19 bm. — urządzenie części artystycznej na zebraniu Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Śródmieście, 21 bm. — zorganizowanie zawodów pływackich o charakterze szkoleniowo-pokazowym, z zaproszeniem robotników z fabryk.

20 bm. odbędzie się na terenie AWF uroczysta akademia, poświęcona generalissimusowi Stalinowi.

Zebrani postanowili również wysłać list z pozdrowieniami do młodzieży komsomolskiej, studiującej w Instytucie Kultury Fizycznej im. Józefa Stalina w Moskwie.

* * *

WARSZAWA. W lokalu „Kolejarza-Polonii" odbyła się akademia z okazji 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina zorganizowana przez PZB i WOZB.

Na akademii obecne były władze Polskiego Związku Bokserskiego i Warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, pięściarze związków zawodowych, przebywający na obozie w Warszawie oraz liczni goście.

Najstarszy zawodnik reprezentacyjny — Franciszek Szymura złożył zobowiązanie, że starsi zawodnicy przekażą młodzieży swe doświadczenie sportowe i służyć będą radą i pomocą fachową.

Na zakończenie zebrani uchwalili wysłanie do generalissimusa Stalina depeszy, z wyrazami czci i hołdu.

Pięściarze — czytamy w depeszy — **zobowiązują się zwiększyć wysiłki w celu podniesienia poziomu ideowego i upowszechnienia sportu pięściarskiego.**

Zlikwidować niedociągnięcia w zabezpieczeniu Żuław przed powodzią

Próbny alarm wykazał aktywną postawę społeczeństwa w walce z żywiołem

Dnia 10 grudnia o godzinie 15 wojewoda gdański tow. Zrałek zarządził dla Żuław próbny alarm przeciwpowodziowy. Celem alarmu było skontrolowanie pracy aparatu przeciwpowodziowego na szczeblu wojewódzkim, powiatowym, gminnym i gromadzkim, próba sił tego aparatu i usunięcie usterek, które wyszłyby na jaw w praktycznym jego działaniu.

KIEROWNIK RUSECKI JEST ZASKOCZONY

Alarm trwa. Kiedy zjeżdżamy z szosy Gdańskiej i mijamy niskie domki Nowego Dworu, dochodzi godz. 16,20. Jest już całkiem ciemno. Nad Żuławami unosi się dzisiaj lekka mgła.

W Rejonowym Urzędzie Melioracyjnym w Nowym Dworze panuje nastrój zdenerwowania. Kierownik Rusecki biega od jednego do drugiego telefonu.

„Halło! Sztutowo!... Sztutowo!... Psia krew... nie ma ani wójta, ani sekretarza, ani przewodniczącego Gminnego Komitetu Przeciwpowodziowego, a teraz, ponieważ jest już po urzędowaniu, nie zgłasza się i poczta!" — kierownik klnie na łączność.

Okolice Sztutowa — polder Grochowo, to jeden z najbardziej zagrożonych odcinków Żuław, a powódź, która przyjść może nagle w nocy, nie będzie przecież czekać na godziny urzędowe na pocztę.

Po chwili kierownik jest już przy drugim aparacie — **„Halło, Halło! Warsztaty?** — wykrzykuje **„Co?... motorówka nie „na chodzie?"? To znaczy, że nie wyremontowaliście jej. No, to po co wy tam siedzicie, ob. Radecki? Coście robili przez 2 tygodnie?"** — mówi do aparatu i rzuca słuchawkę, aby zameldować przewodniczącemu Komitetu Przeciwpowodziowego stan przygotowań na swoim odcinku.

Niewesoły jest to meldunek: Brak należytej łączności. Nie nawiązano kontaktów z Komitetem PZPR. Zagrożona gmina jest od godz. 15 do 3 rano odcięta od świata. Dyrekcja Dróg Wodnych nie daje znaku życia.

Wojewoda pyta o szczegóły dotyczące transportu materiałów i ludzi, czasu dojścia na poszczególne odcinki wałów dozorców i ich pomocników, oraz pierwszego rzutu pomocy ludności wsi i miasteczek. Pyta o spis telefonów, lampy, drut, pochodnie, linę, naftę, gwoździe, furmanki.

Kierownik Rusecki często wzrusza ramionami. Jest trochę zaskoczony tą drobiazgowością pytań. Przed chwilą przecież uspakajał kogoś przez telefon: **„Spokojnie, nas woda nie zalewa, nie róbcie popłochu. To tylko próba".**

Niesłuszne jest stanowisko ob. Ruseckiego. Nie można się w ten sposób usypiać. Właśnie podczas próby sił musimy od siebie najwięcej wymagać i przygotowywać się na najgorsze. Nie możemy czekać na ostatnią chwilę. Próbny „popłoch" nic nas nie kosztuje, a dzięki niemu jedynie, możemy uniknąć nieobliczalnych nieraz strat. Gorzkie doświadczenia niedawnej powodzi winny być nauką dla ob. Ruseckiego i tych, którzy się podobnie uspakajają.

TUTAJ DZIEŃ PRACY MA WIĘCEJ NIŻ 8 GODZIN

Na ulicach Elbląga panuje normalny wieczorny ruch. Koło kin duże kolejki. Ludzie spieszą się, aby załatwić ostatnie sprawunki przed zamknięciem sklepów i domów towarowych. Wieczór — to pora na wypoczynek, naukę i rozrywkę.

Ale w Komitecie Miejskim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nie skończył się jeszcze dzień pracy. Tak samo jest i w Komitecie Powiatowym. Przed obydwoma gmachami stoi kilkanaście aut. Na parterze — konferencja, na pierwszym piętrze — konferencja. Jasno oświetlone okna. Na korytarzach słychać szybkie kroki.

Tow. Sankowski, I sekretarz KP PZPR, zapoznaje nas dokładnie z przebiegiem akcji w poszczególnych punktach terenu i mówi o pracy licznych ogniw Komitetu Przeciwpowodziowego. Odrywając się na chwilę od bieżącej pracy szybko dzieli się swoimi spostrzeżeniami i uwagami. Widać, że zna dobrze teren i ludzi, a w sprawie zabezpieczenia Żuław przed powodzią — będącej tu szczególną troską partii, orientuje się nie tylko dzięki wielu naradom, odbytym w Komitecie Wojewódzkim, Powiatowym i Miejskim, ale i na podstawie pracy partii w terenie.

W starostwie powiatowym jest wszystko w porządku. Starosta tow. Szyszko postąpił zgodnie z instrukcją. Teraz właśnie na wniosek wojewody telefonuje po pierwszy rzut pomocy — 50 ludzi z miasta.

NIE BYŁO „INSTRUKCJI", CO ZROBIĆ Z INSTRUKCJĄ

Z kolei odwiedzamy Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych. Naczelnik jest nieobecny. Sekretarka ob. Wiktoria Bukujżo, odbiera telefoniczne meldunki o przebiegu akcji.

„Co byście zrobili, gdyby Nowakowo zażądało teraz 30 ludzi na pomoc?" — pyta wojewoda kilku zgromadzonych urzędników.

„Zadzwonilibyśmy do wojska z prośbą o pomoc" — mówią.

„A jak macie w instrukcji?" — pada pytanie.

„No... w instrukcji chyba inaczej... zaraz zobaczymy" — słychać odpowiedź i zaczyna się gorączkowe poszukiwanie w biurkach i szafach.

Wreszcie... jest. Pismo leży w szufladzie naczelnika, pod stosem innych papierów. Urzędnicy z ulgą zaczynają studiować zapisane gęsto karty.

„Zdaje się, że na to, już trochę za późno" — przerywa im wojewoda. Tłumaczą się brakiem czasu, zapomnieniem, brakiem dokładnych „instrukcji" co do instrukcji — ze strony naczelnika itp.

ZMP-owcy WIEDZĄ CO ROBIĆ

Nagle otwierają się drzwi i staje w nich młody człowiek. Na czole błyszczą mu krople potu. Lekko zdyszany mówi:

„Wychowawca Państwowej Szkoły Żeglugi Śródlądowej — Piwowarczyk, melduje stawienie się na alarm powodziowy, zarządzony przed 13 minutami, 50 uczniów szkoły, ZMP-owców. Mamy ze sobą 20 łopat własnych. Prosimy o resztę sprzętu i dalsze instrukcje".

Stojący za wychowawcą ZMP-owiec mówi z cicha kilka słów.

Tow. Piwowarczyk potakuje, i po chwili melduje dalej: **„Chciałbym sprostować. Jest nas w tej chwili nie 50 lecz 64. Czternastu uczniów dołączyło się w tej chwili na ochotnika.**

Urzędnicy są zdziwieni i zaskoczeni. Wojewoda z uśmiechem spogląda na zegarek.

„Zgadza się — mówi — **13 minut temu dzwonił do Was starosta".**

Na ciemnej mokrej ulicy stoi długi szereg młodych postaci. Wojewoda tow. Zrałek w kilku serdecznych słowach dziękuje młodzieży ZMP-owskiej za wspaniałą postawę i bojowość w służbie niesienia pomocy zagrożonym terenom.

CHŁOPI Z NOWAKOWA NIE USIĄDĄ NA LAURACH

Już jesteśmy na zagrożonym odcinku wałów w Gminie Nowakowo. Po czarnej powierzchni wody ślizgają się złote refleksy latarek naftowych i elektrycznych. Nowakowo czuwa. Wszyscy są na swoich stanowiskach. Sekretarz tutejszej Organizacji Podstawowej PZPR tow. Sochalski zmobilizował ludność męską. Strażnicy i łącznicy są już na wałach. Magazynier jest na swoim posterunku. Kierownik rejonu inż. Piechota czuwa nad całością.

Zarządca pobliskiego Państwowego Gospodarstwa Rolnego ob. Bagiński przyprowadził ludzi z majątku wdając się w gorącą dyskusję na temat groźby powodzi. Przypadkowa narada jaka toczy się w tutejszej świetlicy rzuca wiele nowego światła, na kwestie ochrony wałów i daje dużo pożytecznego materiału organizatorom Komitetu Przeciwpowodziowego z Gdańska. Głos zabierają wszyscy; Chłopi, robotnicy PGR-ów, urzędnicy, technicy — partyjni i bezpartyjni. Mimo, że pogotowie w rejonie Nowakowa jest zadawalające, a nawet dobre, chłopi nie są zadowoleni.

„Jest jeszcze źle, a musi być lepiej — mówią samokrytycznie. **Nasza organizacja podstawowaPZPR pracuje jeszcze za mało energicznie. Przykład: Elektryfikacja o którą walczy cała wieś. Sprawa rozbija się o to, że „pan" Prokop kierownik Agencji Pocztowej w Nowakowie i jeden z gospodarzy Zielski, nie chcą wpłacić należnych 8 tysięcy złotych do ZEON-u. A u nas nie tylko musi być światło. Musimy również walczyć o łączność. Telefon powinien być w każdej gromadzie. Wszystkie poprzednie klęski powodzi powstawały i rozszerzały się przede wszystkim wskutek braku łączności.**

Musimy szybko poprawić stan naszych dróg — mówią dalej chłopi. **8 km stąd w Stoczni Elbląskiej leżą tysiące m³ żużlu. Sprowadzenie go do nas drogą wodną nie napotka na większe trudności. Projekt ten wysunął nasz sekretarz gminy tow. Kowalewski. Projekt jest słuszny i będziemy go realizować. Musimy zaopatrzyć we wszystko nasze magazyny. Ot, mamy na przykład rakietnice, a nie mamy naboi. Ho, ho, roboty u nas jeszcze huk!"**

Dopiero teraz, słuchając twórczej samokrytyki chłopów z Nowakowa i podziwiając ich bojową postawę, uświadamiamy sobie tę olbrzymią pracę, jaką w ciągu ostatniego roku włożyła tutaj Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Chłopi z Nowakowa, to już nie ci słabi pojedyńczy chłopi, ograniczający się podczas zeszłorocznej powodzi, conajwyżej do włażenia na dachy — lecz sprawnie działający kolektyw, który świadomie dąży do usunięcia przyczyn zła.

Po naradzie alarm dla Nowakowa zostaje odwołany. Goniec z tą wieścią, ślizgając się po błotnistym szczycie wału znika w ciemności.

BŁĘDY MUSZĄ BYĆ NATYCHMIAST USUNIĘTE.

Dochodzi północ. Alarm jest odwołany. Podczas krótkiej odprawy w Rejonowym Urzędzie Wodno-Melioracyjnym w Nowym Dworze następuje podsumowanie osiągnięć i braków w działalności aparatu przeciwpowodziowego. Osiągnięcia są niewątpliwie duże. Stan magazynów materiałowych jest na ogół zadowalający. Drobne braki zauważone tutaj, będą wkrótce usunięte. Postawa młodzieży, chłopów żuławskich i robotników rolnych nie pozostawia nic do życzenia.

„Niebezpieczeństwo powodzi grozić nam może tylko wskutek niedociągnięć ze strony aparatu urzędniczego. Braku poczucia odpowiedzialności nie będziemy więc dłużej tolerować — mówi tow. Zrałek. **Takie wypadki jak nieobecność Komitetu Przeciwpowodziowego na posterunku w Sztutowie, niewyremontowanie na czas motorówki w Nowym Dworze i karygodna opieszałość Dyrekcji Dróg Wodnych w Gdańsku, która spowodowała, że zapotrzebowany statek wyszedł z bazy w spóźnionym terminie i do tego bez świateł, czy szereg innych błędów i niedociągnięć przeważnie biurokratycznej natury — może mieć tylko miejsce jeden raz. Świadomym czy nieświadomym szkodnikom, którzy liczą na bezkarność nie uda się nawet w części pogrzebać ogromnej pracy włożonej w odbudowę Żuław przez partię, przodujących chłopów i robotników."**

J. J. B.

Wydawca R. S. W. „Prasa". — Redaguje Kolegium. — Redakcja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11. Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14. — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12. Telefony: Red. Naczelny 315-72. Sekretarz Red.—314-57, wewn. 4. Dział Miejski — 318-61 i 314-57. wewn. 97. Centrala — 314-57, 314-58 i 310-87 — łączy się ze wszystkimi działami. — Oddział Redakcji w Gdyni ul. Świętojańska 66, tel. 14-72, przyjmuje codziennie w godz. 10 — 11. — Administracja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11. tel. 316-33. Konto PKO Nr. XI 54352.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: Gdańsk - Wrzeszcz, Barlickiego 15, telefon 412-16. Druk. PGZG „Dom Prasy" — Gdańsk.
W21734